Nr. 302 (3509) Warszawa, PIĄTEK 26 Października 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
CENA NUMERU 20 GROSZY.

W DN. 1 LISTOPADA ROZPOCZYNA SWE PRACE XXI KONGRES POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

KLĘSKA

A więc nic nie wyszło. **Niepowodzenie zupełne** spotkało całą akcję „rozłamową" wszczętą z takim nakładem energji, przy tak wspaniałym „akompanjamencie" prasy mieszczańsko - „sanacyjnej".

Przez kilka — długich dla nas — dni nie dawaliśmy oceny własnej położenia. Za **„Robotnika"** mówiły niezliczone uchwały **Konferencji Okręgowych, organizacji i komitetów lokalnych Partji.** To wszakże, co napełnić musi szczerą dumą szeregi socjalistyczne, — to jest niezwykle szybka, wręcz imponująco szybka odbudowa **Organizacji Warszawskiej.**

Wyniki czterodniowej dopiero rejestracji przeszły najśmielsze oczekiwania. W dniach najbliższych odbyć się będzie mogła normalna **Konferencja Międzydzielnicowa;** XXI Kongres **Polskiej Partji Socjalistycznej** w Sosnowcu powita już pośród siebie delegację nie setek, ale **tysięcy** zorganizowanych robotników **Warszawy.**

Partja okazała się **znacznie silniejszą,** niż sądzili jej wrogowie, niż sądzili jej przyjaciele nawet. Nastąpił **żywiołowy** odruch mas w obronie sztandaru. Uczyniono próbę rozbicia; **klasa robotnicza dała odpowiedź.** Skutki tej kampanji **będą,** ale zgoła inne, nie takie, jakie nakreślali sobie zakulisowi „politycy".

Upłynął zaledwie tydzień od początków „frondy" **Jaworowskiego.** Świat pracy, skupiony pod znakiem P. P. S., stoi dalej mocniejszy i bardziej zwarty, bo wolny od ustawicznych trudności i zatargów wewnętrznych.

Pisaliśmy już, że **Centralny Komitet Wykonawczy** zda szczegółowo sprawę organizacjom partyjnym z historji i przebiegu afery „jaworowczyków" Kierownictwo Partji chciało do ostatniej chwili usunąć punkty rzekomo sporne; liczyło na „dobrą wolę" kierowników dawnego W. O. K. R. Ludzie, którzy próbowali i próbują **rozbić obóz Socjalizmu polskiego, — postawili sami siebie poza jego nawiasem.** Jeżeli myśleli, że można było uczynić to bezkarnie, że Partja nie potrafi bez nich żyć, — jeżeli tak myśleli, — **omylili się.** Przekreślili własną przeszłość; zamykają własną przyszłość. **Kto zadał cios w plecy Polskiej Partji Socjalistycznej, ten umarł dla Polskiej Partji Socjalistycznej.** Na innym miejscu piszemy o **metodach** „walki", używanych przez grupę **„Przedświtu"** Co do nas, będziemy, jak dotąd, korzystali tylko **z broni uczciwej.** Nie potrzebujemy innej. Nie zrobicie z nas ani komunistów, ani wrogów Polski. Nie zmienicie tego stanu rzeczy, ze **jedna jest tylko P. P. S.** Ale to Wasze „posunięcie machiawelskie", panowie „sanatorzy" i panowie z **„Przedświtu",** zaważy na polskim życiu zbiorowym, zaważy bardzo poważnie.

Nagromadziliście w Polsce mnóstwo **nowej** nienawiści, wyrosło oto całe morze **nowej** nieufności; **moralny poziom** polityki polskiej uległ dalszemu obniżeniu; **opozycja klasy robotniczej wobec systemu rządzenia skrzepła i zaostrzyła się.** Bo ruch robotniczy nie może być „polem doświadczalnym" dla „sanacyjnych" czy „pół-sanacyjnych" mężów stanu"...

W każdymbądź razie „atak frontowy" na **Polską Partję Socjalistyczną** został odparty. Ze czcią serdeczną wymawiać będziemy nazwiska Bolesława **Limanowskiego,** Aleksandra **Dębskiego,** tylu innych, co przyszli nam powiedzieć w chwili trudnej, że wiernie stoją przy Partji.

A ci, którzy odeszli? ci, którzy się zachwiali? **niech sobie idą!** Odeszli nie tylko od P. P. S.; odeszli od Socjalizmu i od polskiego Świata Pracy.

Przebaczyć można wiele rzeczy; **przebaczyć nie wolno zdrady, popełnionej w ogniu walki.**

Mieczysław Niedziałkowski.

XXI KONGRES P. P. S.

DO WSZYSTKICH ORGANIZACJI PARTYJNYCH

Nawiązując do naszych okólników w sprawie 21-go Kongresu Partji — przypominamy, że KONGRES ROZPOCZNIE SWOJE OBRADY 1-go LISTOPADA B. R. O GODZINIE 10-ej RANO W DĄBROWIE GÓRNICZEJ, UL. 3-go MAJA Nr. 14, SALA DOMU LUDOWEGO.

W nast. dniach, tj. 2, 3 i 4 listopada— obrady Kongresu toczyć się będą w Sosnowcu w sali miejscowego Teatru. Wszystkie O. K. R-y i Komitety winny wystawić pisemny mandat delegatom na Kongres, nadsyłając jednocześnie ich imię i nazwisko wraz z protokułem Konferencji Przedkongresowej na adres C. K. W.

Prócz tego należy wysłać listę imienną delegatów wraz z zamówieniem noclegów na ADRES TOW. T. DOBROWOLSKIEGO. ŁAWNIKA MAGISTRATU W SOSNOWCU.

Wszyscy delegaci oraz goście zamiejscowi winni w dniu 1-ym obrad, t. j. 1-O LISTOPADA (CZWARTEK) STAWIĆ SIĘ W SOSNOWCU W BIURZE KOMITETU GOSPODARCZEGO KONGRESU, MAGISTRAT, UL. WARSZAWSKA, A NIE W DĄBROWIE JAK PODAWANO W POPRZEDNIM KOMUNIKACIE. Z Sosnowca więc po zarejestrowaniu się i otrzymaniu kwater, delegaci tramwajami udadzą się do Dąbrowy na uroczyste otwarcie XXI Kongresu, poprzedzone uroczystością otwarcia Domu Ludowego.

Dalej nadmieniamy, że goście winni posiadać odnośne zaświadczenie Organizacji, do której należą. Tytułem pokrycia kosztów Kongresu, delegaci z głosem decydującym wpłacą 2 złote, otrzymując jednocześnie kartę wstępu. Goście kongresowi opłacają kartę wstępu na Kongres w wysokości 5 zł. Prosimy tedy możliwie szybko zawiadamiać C. K. W. i Sosnowiec o delegatach, przyczem dla uniknięcia nieporozumień, należy załatwiać korespondencję przedkongresową listami poleconemi. Przypominamy, że dyżury w okresie Kongresu będą funkcjonować na dworcach w Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu.

Z socjalistycznem pozdrowieniem

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

STOSUNKI CHINSKO-JAPONSKIE

IMPERJALISTYCZNE WARUNKI JAPONJI

Tokjo, 25 października. (AW.). Imperjalistyczne warunki Japonji, postawione rządowi nankińskiemu w rokowaniach są następujące: 1) Japonja wycofa swe wojska z prowincji Szan-Tung, jeżeli rząd nankiński przyzna jej prawa eksploatacji i zarządzania koleją żelazną w Tsindao-Szan-Tung. 2) Japonja zgadza się na autonomję celną Chin, jeżeli Nankin uzna pożyczki, udzielone rządowi pekińskiemu przez Japonję i spłaci je w mniejszym lub w większym stopniu, 3) Japonja żąda aby Chiny uznały prawa Japonji do Mandżurji. Warunki rządu nankińskiego są następujące: 1) Japonja winna udzielić zadośćuczynienia za zamordowanie przez żołnierzy japońskich w Tsi-Nan komisarza nankińskiego i w najkrótszym czasie wycofać swe wojska z prowincji Szan-Tung, 2) w celu przeprowadzenia śledztwa w związku z incydentem w Tsi-Nan winna być naznaczona komisja mieszana chińsko - japońska, 3) nowa umowa winna być zawarta na podstawie równouprawnienia i wzajemności, 4) pertraktacje w sprawie pożyczek i w kwestji Mandżurji winny być prowadzone oddzielnie.

DYKTATORSKI DYREKTORJAT NIEMIECKIEGO KOMUNIZMU

Berlin, 25 października. (PAT.) Organ opozycji komunistycznej „Volkswille" twierdzi, że z dniem 15 października r. b. kierownictwo partji komunistycznej powierzone zostało trójosobowemu dyrektorjatowi, złożonemu z posła Thaelmana, Remelego i Neumanna. Dyrektorjat ten otrzymał nazwę sekretarjatu politycznego. Utworzenie tej nowej instytucji w partji komunistycznej oznacza całkowite usunięcie od wpływów centralnego komitetu. Ten sam dziennik donosi, że cały szereg członków komitetu centralnego partji komunistycznej wezwany został przez Komintern do Moskwy.

DALSZA MILITARYZACJA ZAKŁADOW NAUKOWYCH W ROSJI

Mskwa, 25 października. (AW.). Rewwojensowiet powziął uchwałę, przewidującą dalsze przeprowadzenie militaryzacji wyższych technicznych uczelni na terenie SSSR. Jednocześnie C. K. wszechzwiązkowego Komsomołu, uchwalił dalsze „pogłębienie" militaryzacji swoich komórek organizacyjnych

MIMOWOLNE POTĘPIENIE BOLSZEWIZMU PRZEZ STALINA

Moskwa, 25 października. (AW.). W ostatniej mowie, wygłoszonej na plenum M. K. Stalin charakteryzuje odchylenie na prawo w ruchu komunistycznym przyczem zastanawia się, czy istnieje możliwość powrotu kapitalizmu w Sowietach. Stalin stwierdza, że taka możliwość bezsprzecznie istnieje. Z tym powrotem kapitalizmu winni walczyć komuniści wszelkiemi siłami. Dopóki Rosja jest krajem drobnych chłopów, dopóki jeszcze korzenie kapitalizmu tkwią głęboko, to kapitalizm ma lepszą podstawę do działania, niż komunizm. W tym celu, aby przeciwstawić się tendencjom rozwojowym kapitalizmu, trzeba uprzemysłowić kraj, a przedewszystkiem zelektryfikować go, ale tu trzeba się liczyć z realnemi warunkami. Między możliwością budowy socjalizmu i rzeczywistem jego położeniem istnieje ogromna różnica. Aby uprzemysłowić kraj, potrzeba długich lat. Dopóki jednak uprzemysłowienie nie będzie faktem, to Rosja będzie krajem chłopskim, gdzie drobna produkcja rodzi kapitalizm systematycznie i masowo i możliwość powrotu kapitalizmu stale istnieje.

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się w poniedziałek 29 października o godz. 11 rano w gmachu Sejmu. Obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów absolutnie konieczna.

Prezes: **Marek.**

O POZIOM MORALNY

Parę dni temu **„Głos Prawdy"** powiadomił łaskawie opinję publiczną, komisarjaty policji i defensywę, że w Organizacji Warszawskiej P. P. S. rejestrują się... komuniści. Wczoraj niektóre pisma „sanacyjne" ogłosiły ustępy z rzekomej odezwy **Komunistycznej Partji Polski,** która to odezwa nawołuje „towarzyszki i towarzyszy" do popierania C. K. W. P. P. S. i wyraża nieomal uznanie C. K. W. w imię „międzynarodowej solidarności proletarjatu".

Kto zna uchwały **„Kominternu",** kto zna list Egzekutywy **„Kominternu"** do komunistów polskich, kto zna styl, sposób pisania i t. d. **Komunistycznej Partji Polski,** ten wiedział odrazu, że owa odezwa nie wyszła z pod pióra członków C. K. „Kompartji", ale z pod pióra... zgoła innego. Gdybyśmy chcieli używać tego rodzaju metod walki politycznej, tobyśmy również potrafili napisać na poczekaniu — i to znacznie inteligentniej i prawdopodobniej — odezwę imieniem komunistów o poparcie dla „rrewolucyjnych" zwolenników grupy „rozłamowej".

Kto maczał paluszki w tej prowokacyjnej „robótce", — o tym pomówimy w Sejmie we właściwym czasie. Nie o to dzisiaj nam chodzi. Rzecz istotna polega na czymś innym: **przeraża poprostu poziom moralny ludzi, którzy używają takiej broni.**

Znamy jej dźwięk. Znamy jej pierwowzory. Zrodziła je „ochranka" rosyjska.

Ale wszak obchodzimy niebawem **dziesięcioletnią rocznicę istnienia Polski Niepodległej!**

Zaiste:

„zmartwychwstaje się z pod gromu,
nie zmartwychwstaje się z pod sromu..."

TOWARZYSTWO UNIWERSYT. ROBOTNICZEGO ZARZĄD GŁÓWNY

W piątek, dnia 26 października o g. 8 wiecz. w sali **„Ateneum"** — dom Zw. Kolejarzy, Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się

Odczyt p. t.:

ZAGADNIENIA REWIZJI KONSTYTUCJI W POLSCE

Referować będą posłowie tow. tow. **M. Niedziałkowski, H. Lieberman i K. Czapiński.**

BOJKA WĘGIERSKICH STUDENTOW Z POLICJĄ

Debreczyn, 25 października. (A. W.). Wczoraj wieczorem około 400 studentów urządziło demonstrację, przyczem doszło do bójki między policją a studentami, którzy następnie schronili się do ogrodu kolegjum uniwersyteckiego. Policja otoczyła ogród silnym kordonem i przez całą noc nikogo nie wypuszczała; nad ranem dopiero wkroczono do ogrodu i przeprowadzono sprawdzanie legitymacyj.

KATASTROFA LOTNICZA W CZECHOSŁOWACJI

LOTNIK SPŁONĄŁ ŻYWCEM

Praga, 25 października. (AW.). Wczoraj popołudniu spadł do ogrodu jednego z domów w Przerowie samolot wojskowy z wysokości zaledwie 60 metrów. Skutkiem uderzenia o ziemię nastąpił wybuch. Pilot spłonął, zanim nadeszła pomoc. Pilot pochodził z Przerowa i chciał się przed rodzinnem miastem popisać swą sztuką lotniczą.

POWODŹ W BENGALJI

ŚMIERĆ KILKUSET HINDUSÓW

Wiedeń, 25 października. (PAT.). — „United Press" donosi z Kalkuty, że obfite deszcze spowodowały w cieśninie Belgalskiej powódź, która wyrządziła bardzo wielkie szkody. Należy się obawiać, że kilkuset ludzi straciło życie. Linje kolejowe są w rozmaitych częściach przerwane, a wiele mostów zawaliło się.

UJĘCIE DRUGIEGO ZUCHWAŁEGO BANDYTY Z KOLONJI

Bandyta Heidger, który zdołał w poniedziałek, po stoczonej formalnej bitwie ulicznej, wymknąć się z otaczającego go kordonu 400 policjantów został dziś wykryty w willi pewnego przemysłowca kolońskiego. Willa ta znajduje się zaledwie o kilkadziesiąt kroków od willi, która była widownią walk poniedziałkowych.

Właściciel willi zupełnie niespodziewanie spotkał się z bandytą w jednym ze swoich pokojów, jednak zdołał ujść przed gradem kul bandyty, a nawet zdołał zamknąć na klucz pokój, w którym znajdowały się dzieci. Gdy na alarm przybyła policja w liczbie około 100 ludzi, oraz straż ogniowa, wówczas bandyta zamknął się na drugiem piętrze w kilku pokojach i zaczął strzelać do oddziałów policyjnych i straży ogniowej.

Straż ogniowa przy pomocy drabiny zdołała wynieść z zamkniętego pokoju dzieci, poczem rozpoczęło się regularne oblężenie przez policję. Policja przez uczyniony otwór w dachu dostała się do wnętrza domu i ostrym ogniem rewolwerowym zaatakowała pokój, w którym się zamknął bandyta Do pokoju tego wrzucono kilka granatów ręcznych i dopiero po dłuższej walce bandyta, ranny sześciokrotnie, został wreszcie ujęty.

Bandyta, już ranny śmiertelnie, ranił wystrzałem z rewolweru jednego z oficerów policji

ZBLISKA I ZDALEKA

U MOGIŁY AULARD'A.

Z Paryża nadeszła wiadomość o śmierci zasłużonego historyka francuskiego profesora Alfonsa Aulard'a (Olar).

My wszyscy, co wiemy o Wielkiej Rewolucji francuskiej jego przeważnie pracy zawdzięczamy. Pół wieku spędził w archiwach Paryża, aby dowiedzieć się prawdy o tym najważniejszym okresie dziejów Francji i świata. Napisał pięćdziesiąt tomów, wydał sto tomów dokumentów, wykładał w Sorbonie paryskiej w ciągu długich dziesięcioleci dzieje Rewolucji i Cesarstwa pod różnemi kątami widzenia, aż do najdrobniejszych szczegółów. Odkrył całe nowe dziedziny, których żaden z poprzedników jego nie dotykał. Przedmiot swój ukochał.

Szukał nietylko Prawdy, ale był adwokatem tej Prawdy. Bronił Rewolucji przed kolegami, którzy jej nie doceniali albo nie rozumieli, albo napadali na nią, jako monarchiści. Aulard założył czasopismo specjalne, które czterdzieści lat wydawał, kopalnię niewyczerpaną wiadomości, dokumentów, notat, spostrzeżeń. Jego pracowitość była równie nieskończona, jak entuzjazm niewyczerpany. Gdy zaczynał w towarzyskich rozmowach mówić o Rewolucji, wydawało się, że mówi o sprawach, które sam przeżył, które miały miejsce tuż koło nas, na sąsiedniej ulicy. Wszyscy działacze Rewolucji byli jego osobistymi znajomymi, tłum sankiulotów, żołnierze armji republikańskiej, to był jego tłum paryski. kochany tłum gawroszów i praczek, który każdy z nas widywał w niedzielę, czy w dzień strajku robotniczego. Gdy opowiadał o tych sprawach, ożywiał się, stawał się młodym. Zdawało się: chwila, a chwyci za kij, czy za kosę, czy za karabin i pójdzie na zwolenników starego porządku, na rojalistów i magnatów i szlachtę rodową. Był studnią anegdot historycznych. Uczniów miał w całym świecie i choć bardzo skromny i nie lubiący się chwalić, wspominał niekiedy, że los błogosławił jego poczynaniom i choć nie brakło polemistów, którzy odmawiali mu zasług, tysiące historyków pracujących nad dziejami Rewolucji z jego szkoły wyszli i jego śladami kroczą, aby zbudować prawdziwą historję Francji na przełomie dwu stuleci z odległości trzeciego.

Aulard był nietylko historykiem, którego pole widzenia rozszerzało się coraz bardziej, obejmowało dzieje polityczne i dzieje ekonomiczne (zawsze wspominał, że dzięki naszemu Jauresowi (Żoresowi) udało się uzyskać w parlamencie francuskim fundusz na wydanie dokumentów, dotyczących dziejów ekonomicznych W. Rewolucji (dziś już koło stu tomów wielce ciekawego materjału historycznego). Można być uczonym historykiem i wobec zjawisk historycznych zachować spokój taki sam, jaki mineralog zachowuje wobec kamienia albo botanik wobec rośliny, którą bada. Aulard (Olar) nie był zimnym, obojętnym historykiem. Powiedziałem wyżej że był *entuzjastą Rewolucji,* że czuł się zawsze *żołnierzem Wolności,* że serce jego było zawsze przy Republice, że nienawidził monarchii, carów i kajzerów. Uważał, że duch ludzki, że społeczeństwo nowożytne rozwijać się może tylko w atmosferze wolności i republiki. Dlatego był zawsze z tymi, którzy o wolność walczyli. Dlatego był z tymi, którzy obalali carat i dlatego był z Polską. Nie był czynnym politykiem, był tylko wiceprezesem potężnej francuskiej Ligi Obrony praw Człowieka i Obywatela, Ligi, która wywiera olbrzymi wpływ na olbrzymią ilość posłów i senatorów francuskich republikanów i radykałów. Ilekroć w Lidze „Polska“ była przedmiotem dyskusji (Śląsk, Małopolska Wschodnia, mniejszości narodowe)— Aulard był zawsze przy niej i piszący te słowa mógł nieraz przekonać się osobiście o tych sympatjach w ciągu długich godzin dyskusji w łonie centralnego zarządu Ligi (35 członków). Na Ligę oddziaływują różne grupy polityczne, działające na terenie Polski, grupy niekiedy źle dla Polski usposobione. Aulard był zawsze przy nas, przy demokratach, przy socjalistach polskich. Przekonaliśmy się o tem naocznie przed kilku laty z okazji Kongresu Przyjaciół Ligi Narodów, który odbył się w Warszawie. Wtedy Aulard nietylko przemawiał na komisjach. Wygłosił odczyt, który uczynił nietylko sympatyczne, ale poprostu rewelacyjne wrażenie. Wtedy profesor Aulard zdobył sobie na zawsze serca polskie.

I dziś, gdy go nie stało, gdy sterany pracą lat sześćdziesięciu, odszedł nazawsze, stajemy nad jego mogiłą, aby ze szczerego i rzewnego serca podziękować mu za pracę życia: za dzieła uczonego, publicysty, polityka i humanisty. Kochał Prawdę, kochał Francję, kochał Ludzkość. Kochał też wśród tej Ludzkości tych, których niegdyś umiłował wielki jego poprzednik, przyjaciel Mickiewicza, Michelet (Miszle) — to znaczy Polskę. Wierzył w jej przyszłość, w jej kulturę, wierzył w jej państwową i cywilizacyjną przyszłość.

Stajemy nad tą mogiłą głęboko wzruszeni.

Żegnaj Nauczycielu i Przyjacielu!

Henryk Bezmaski.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY

TOWARZYSZKI! ROBOTNICE! KOBIETY PRACUJĄCE!

W chwili największego zmagania się klasy robotniczej w Polsce z wyzyskiem kapitalistów, gdy Łódź robotnicza stała w ogniu walki strajkowej, jak grom z jasnego nieba spadła na zorganizowany proletarjat stolicy próba rozbicia zwartych szeregów naszej Partji przez grupę członków byłego Warsz. Okr. Komitetu Robotniczego.

TOWARZYSZKI! Nęka nas i nasze rodziny głód i niedola, **bo niema pracy, bo praca jest licho płatna, bo drożyzna rośnie z dnia na dzień! Bezrobocie i bezdomność wpędzają rodziny robotnicze w otchłań najstraszliwszej nędzy i poniewierki.**

Polska Partja Socjalistyczna, jedyna dotąd w Polsce nie łamała swoich szeregów. Razem ze Związkami Zawodowemi odpierała atak po ataku na prawa i zdobycze robotnicze!

W naszych szeregach jest patrjarcha Socjalizmu polskiego towarzysz **Bolesław Limanowski,** z nami jest tow. **Tomasz Arciszewski** — wódz Bojowej Organizacji, a obecnie najlepszy opiekun sierot i najuboższych dzieci robotniczych.

To też **Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S.,** który od lat organizuje i skupia przy Partji robotnice warszawskie, opowiedział się w całości przy P. P. S., potępiając robotę rozłamową.

TOWARZYSZKI. Wszystkie pod sztandary **Polskiej Partji Socjalistycznej!** Wzmacniajcie szeregi P. P. S. i wiarę w zwycięstwo klasy robotniczej!

Niech żyje Socjalizm!
Niech żyje P. P. S.!
Niech żyje solidarność klasowego ruchu robotniczego!

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S.

Warszawa, dnia 25 października 1928 roku.

TOWARZYSZKI! ROBOTNICE!

Zgłaszajcie się wszystkie do lokalu Warsz. Wydz. Rob. P. P. S., Leszno 53, parter, w podwórzu na lewo. Rejestrujcie się, zachęcajcie do wstąpienia do P. P. S. towarzyszki waszej pracy! Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. urzęduje codziennie w swym lokalu, Leszno 53, od godz. 5 do 8 wieczorem.

PRZYGWOŻDŻENIE

Gdy stwierdziliśmy ponad wszelką wątpliwość, że **broszura Minkiewicza** nie była składana w drukarni **„Robotnika“** — redakcja **„Przedświtu“** usiłuje obronić się przez zarzutem oszczerstwa wykrętem, że miała na myśli nie broszurę, ale **„paszkwil“** Minkiewicza, „**paszkwilów** zaś było więcej, niż jeden“.

Istotnie, oprócz broszury **Minkiewicz** wydał poprzednio „list otwarty do C. K. W.“. Weźcie panowie do ręki **„Życie Wolne“** z owego czasu, a przekonacie się łatwo, gdzie „list“ był składany i drukowany.

Mówiąc nawiasem, na t. zw. konferencji dzielnicy praskiej przeprowadziliście uchwałę, potępiającą... składanie **broszury Minkiewicza** na linotypach **„Robotnika“** referował p. **Szpotański.**

„Dżentelmeni“! ...tfu!

ZAINTERESOWANIE POLICJI

DZIAŁALNOŚCIĄ „FRAKCJI REWOLUCYJNEJ“

Powiat warszawski posiada policję, która gorąco i niecierpliwie oczekuje powstania na swym terenie „ultra-rewolucyjnej“ grupy.

Pisaliśmy wczoraj o niecierpliwości policji państwowej w Międzylesiu. Wczoraj zaś, do towarzyszki, członka Komitetu Miejscowego **we Włochach,** zgłosił się posterunkowy i dopytywał się, czy rozłam już nastąpił, który z członków jak się opowiedział i co myśli przewodniczący.

Aliści, nasza towarzyszka odmówiła zaspokojenia tej grzesznej ciekawości pana policjanta.

WARSZAWA ROBOTNICZA JEST WIERNA P. P. S.

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI

Jaworowski i jego grupa wzywają towarzyszy robotników na zebrania i zebranka, obałamucają proletarjat, próbując go wciągnąć w swoje rozłamowe szeregi.

Przestrzegamy wszystkich towarzyszy przed tem rozbijaniem szeregów robotniczych i wzywamy, ażeby w tych zebraniach i konwertyklach nie brali żadnego udziału.

Egzekutywa Organizacji Warsz. P. P. S.

ZEBRANIE KÓŁ FABRYKI LILPOPA I BUDOWY PAROWOZÓW

Wczoraj odbyło się zebranie robotników z kół fabrycznych fabryk **Lilpop, Rau i Loewenstein** oraz **Budowy Parowozów.** Zebrani opowiedzieli się całkowicie za stanowiskiem C. K. W., poczem wybrali nowe zarządy swych kół.

ZBROJOWNIA NA PRADZE

Wczoraj, po ukończeniu pracy członkowie miejscowego Koła fabrycznego zebrali się celem zajęcia stanowiska wobec rozłamowej roboty b. W.O.K.R.

Po referacie tow. pos. **Kwapińskiego,** robotnicy hucznemi oklaskami określili swoją opinję.

ROBOTNICY P.F.K. WYRAŻAJĄ ZAUFANIE C.K.W.P.P.S.

W dniu wczorajszym w lokalu Związku Robotników Przemysłu Metalowego przy ul. Leszno odbyło się zebranie robotników Państwowej Fabryki Karabinów, przy licznym udziale uczestników. Referat o sytuacji politycznej referował tow. **Garlicki,** sprawy organizacyjne omówili tow. tow. E. **Zawadzki** i **Boczkowski,** wzywając do skupiania się wokół CKW. PPS., w momencie, gdy rozpoczęto wichrzycielską akcję rozłamową.

Po ukończeniu referatów zebrani powzięli rezolucję wyrażającą CKW. PPS. całkowite zaufanie.

Następnie utworzono komitet dzielnicowy.

UCHWAŁA METALOWCÓW

Na wczorajszem posiedzeniu wydziału wykonawczego Związku Rob. Przemysłu Metalowego w Polsce powzięto następującą uchwałę:

Wydział wykonawczy związku Rob. Przemysłu Metalowego w Polsce na posiedzeniu w dniu 25 października 1928 stwierdza, że stoi niezłomnie na gruncie niezależności siły i zdolności do walki klasowego ruchu zawodowego i wyraża swe całkowite zaufanie Kom. Centr. Zw. Zaw. w Polsce.

Wydział wykonawczy stanowczo potępia i piętnuje próbę rozsadzania i osłabiania związków zawodowych przez zorganizowanie w Warszawie samozwańczej t. zw. Rady Związków Zawodowych oraz wzywa ogół zorganizowanych członków do stanowczego odporu wobec wichrzycieli i rozbijaczy solidarności zorganizowanych zawodowo robotników.

„ROZWOJ POLSKIEJ MYSLI SOCJALISTYCZNEJ“

NOWA PRACA TOW. B. LIMANOWSKIEGO

Ukazała się nowa praca niestrudzonego naszego tow. senatora B. Limanowskiego p. t. **„Rozwój polskiej myśli socjalistycznej“** (Warszawa, Hoesick). Jest to niewielki szkic, może nawet raczej **komplet** dziejów tej myśli, rzuconych na szerokie tło historji powszechnej.

Szkicując główne etapy, autor zaczyna od epoki Odrodzenia, Renesansu, i już tam szuka zalążków polskiej myśli socjalistycznej (ruch t. zw. arjański).

Ze szczególną siłą podkreśla wielką rolę Wielkiej Rewolucji francuskiej w dziejach socjalizmu. Razem z Jauresem gotów jest wywodzić myśl socjalistyczną z konieczności uzupełnienia podstawowych haseł tej wielkiej epoki.

Pierwszy (porewolucyjny) okres socjalistycznej myśli, także oczywiście polskiej, łączy autor z **Francją.** Podkreśla zwłaszcza rolę **Saint-Simonizmu,** który wywarł głęboki wpływ na postępowe umysły polskie. Weźmy naszego Worcella, weźmy manifest krakowskiego rządu z r. 1846, weźmy Mickiewicza, weźmy niemal całą lewicę polskiej emigracji.

Drugi etap (po r. 1871) — to wpływ Anglji, a zwłaszcza **Niemiec.** To marksizm, to teorja walki klas. Marksizm zapanował oczywiście i w Polsce. Autor krytycznie oświetla niektóre strony marksizmu.

Trzeci etap — to okres powojenny. Wojna światowa oswobodziła **słowiańszczyznę** (Jugosławja, Czechy, Polska). To też tow. L. oczekuje wzmożonej twórczości socjalistycznej właśnie w Słowiańszczyźnie, i to nie tyle w Rosji, która — jak powiada — „skłania się raczej ku Azji“, ile w Czechosłowacji, a głównie **w Polsce.**

Wskazując na to, że polski socjalizm społeczny ma sławnych poprzedników z okresów poprzednich, podkreślając dalej międzynarodowy pierwiastek w socjalizmie i rolę **państwa** w naszej ideologji, znakomity nasz towarzysz konkluduje:

„Mamy więc znakomitych poprzedników, co nam **ułatwia snuć dalszy wątek myśli socjalistycznej** we wskazanym przez nich kierunku. Już to samo, że należeli ani do najbardziej uwydatniających **międzynarodowość** socjalizmu, świadczy, że nie powodowała nimi schlebiająca egoizmowi nacjonalistyczna pycha wywyższania się i żądza władzy chciwa i żarłoczna“.

**
*

Naturalnie nie możemy tu ani przytoczyć całej treści omawianej pracy, ani też wszczynać dyskusji.

Natomiast z głębokim podziwem i nieskończonym szacunkiem dla blisko 100-letniego autora czytamy tę pracę, pełną takiego niestygnącego zapału dla wielkiej sprawy, takiej niezłomnej wiary w ideę, w posłannictwo socjalizmu!

Pomyśleć tylko — syntezę dziejów polskiej myśli socjalistycznej opracowuje dla nas nie któryś z młodszych, lecz kreśli ją drżącą już ręką siwy patrjarcha socjalizmu polskiego, błogosławiąc niejako młodszych na dalsze trudy i walki. Co prawda, sam jest niejako żywą historją naszego ruchu i myśli.

Dowiadujemy się, że w druku znajduje się inna praca naszego kochanego senatora — o generale Dąbrowskim...

Dzieje socjalizmu (a może i dzieje piśmiennictwa wogóle?) nie znają czegoś podobnego! Ani tej siły żywotnej, ani tej wiary spiżowej. Jakiż to **przykład** dla młodszych i młodych!

Korzystając więc z tej sposobności, wzmianki o nowej pracy, jeszcze raz składamy dostojnemu autorowi i Towarzyszowi **hołd** serdeczny. **K. Cz.**

SZTUKI PLASTYCZNE

ALEKSANDER RAFAŁOWSKI.

(Salon Sztuki Czesława Garlińskiego, Mazowiecka 16).

Aleksander Rafałowski miał swoją pierwszą wystawę zbiorową w maju 1926 r., w Związku Zawodowym Polskich Artystów Plastyków. Wystawił wtedy projekty dekoracyj teatralnych i wnętrz, kompozycje figuralne, przedewszystkiem zaś martwe natury i kompozycje abstrakcyjne (por. „Robotnik“ z dn. 9 maja 1926 r.) Później wyjechał do Paryża; uczył się tam dalej, malował, wystawiał, jak się zdaje nie bez powodzenia. Obecnie, po powrocie do kraju, pokazuje część swego plonu zagranicznego — kilkanaście martwych natur.

Rafałowski należy do malarzy, którzy wyszli z kubizmu czyli czystego malarstwa bezprzedmiotowego i następnie, pozostając w ramach tego malarstwa, usiłowali przyswoić sobie pewne zdobycze kierunków późniejszych.

Dla malarzy tych obraz nie jest ani powiastką lub dramatem, który ma nas wzruszać (jak dla romantyków), ani odtworzeniem pewnego wycinka rzeczywistości o pewnej porze dnia w pewnem szczególnem oświetleniu (jak dla impresjonistów), lecz pewnym jako dla siebie, samoistnym systemem linji, kolorów i własności fakturowych (t. j. własności, wynikających ze sposobu prowadzenia pędzla, który ma nam przedewszystkiem sprawiać zadowolenie jako taki. Głównem zadaniem artysty jest, według nich, malarskie „rozwiązanie“ lub „zorganizowanie“ płaszczyzny obrazu. Z linji prostych i krzywych, pionowych i poziomych, z barw ciepłych i zimnych, czystych i przełamanych, ciężkich i lekkich, matowych i błyszczących, występujących naprzód i cofających się w głąb, z powierzchni zamalowanych cienko i grubo, gładko i chropowato powinien malarz zbudować całość, dającą nam zadowolenie swym układem, swą kompozycją. Może się on posługiwać figurami geometrycznemi (jak to początkowo czynili kubiści) lub kształtami rzeczywistymi, formami abstrakcyjnemi lub formami organicznemi: całość powinna być abstrakcyjna w tem znaczeniu, że ma ona sprawiać nam przyjemność samym układem swych pierwiastków, niezależnie od tego, czy te pierwiastki przedstawiają coś z rzeczywistości, czy nie.

Narówni z tem zadaniem głównem, wynikającem z pojmowania obrazu jako pewnego zamkniętego w sobie systemu linji, kolorów i własności fakturowych, stawiają sobie owi malarze pokubistyczni jeszcze zadania inne. Tak np. znajdują oni, że w malarstwie dawniejszem istniało zbyt wielkie napięcie między (pozorną) trójwymiarowością rzeczy namalowanych a dwuwymiarowością, płaskością podkładu - deski lub płótna. Należy przeto tak związać rzeczy namalowane z tłem, żeby tę rozbieżność osłabić. W tym celu malarze ci bądź ograniczają się do malowania płaskich deseni, bądź dobierają, o ile możności, przedmioty płaskie i umieszczają je w płaszczyźnie równoległej do płaszczyzny obrazu. Podobne usiłowania spotykamy dzisiaj zresztą nietylko w malarstwie, wywodzącem się z kubizmu, ale i poza niem, np. u Skoczylasa.

Zadania powyższe Rafałowski rozwiązuje przeważnie inteligentnie, ze sporą dozą sprawności technicznej. Dążąc do załagodzenia konfliktu między rzeczami namalowanemi a płaszczyzną obrazu, do najściślejszego związania rzeczy namalowanych z tem, Rafałowski maluje półmisek z rybami, nóż, cytrę tak, jakbyśmy je widzieli z góry. Dzięki temu osiąga on równoległość między temi rzeczami a płaszczyzną obrazu. Założenia tego jednak nie przeprowadza konsekwentnie, umieszczając np. w tym samym obrazie, obok półmiska widzianego z góry, butelkę stojącą nawprost nas. Wprowadza to do obrazu powien niepokój, podminowuje nawskroś statyczny charakter kompozycyj Rafałowskiego. Przykro dalej uderza mię u Rafałowskiego jego oschły, ziemisty koloryt, jego błękity, przełamane bielą, kredowe, jakby malowane na tynku, jego smutne ceglaste czerwienie. Porównanie tych prac z podobnemi pracami malarzy francuskich, które biorą nas swym intensywnym, zmysłowym kolorytem, z których bije jakaś żywiołowa radość barwy, wypada na niekorzyść Rafałowskiego. Miejmy jednak nadzieję, że z czasem przezwycięży on tę oschłość barwy: uprawiają nas do tego przypuszczenia jego prace dawniejsze.

Z dążeniem do rozwiązywania problematów, postawionych przez malarstwo kubistyczne i pokubistyczne, krzyżuje się u Rafałowskiego w sposób ciekawy dążenie inne: dążenie do prostoty, do ścisłego, zwięzłego, suchego, rzeczowego ujęcia, do wyeliminowania wszelkiego liryzmu, do prozy. Wprowadzając do swych, abstrakcyjnych w założeniu, kompozycyj butelki, garnki, noże, ryby, pomidory, Rafałowski usiłuje je przedstawić, opowiedzieć niejako o nich w taki prosty, suchy, rzeczowy, prozaiczny sposób. Zdawałoby się, że nic prostszego. Lecz właśnie do tego, co najprostsze, dochodzi się często dopiero drogą okólną— poprzez rzecz najbardziej skomplikowane i wyrafinowane. **Mieczysław Wallis.**

KRONIKA POLITYCZNA

EXPOSE P. MINISTRA SKARBU.

W kołach politycznych mówiono wczoraj, iż na pierwszem posiedzeniu Sejmu z okazji składania budżetu na r. 1929/30 wygłosi exposé Minister Skarbu p. **Czechowicz.**

NARADA BUDŻETOWA B. B.

Posłowie klubu B. B. odbyli wczoraj w Sejmie naradę w sprawach budżetowych.

Po naradzie posłowie udali się do Prezydjum Rady Ministrów, gdzie zostali przyjęci przez Premjera Bartla.

RADA MINISTRÓW.

Dzisiaj o godz. 5 odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów.

KOMITET EKONOMICZNY.

Komitet Ekonomiczny obradował wczoraj w dalszym ciągu nad bilansem handlowym. Dalsze obrady odbędą się w niedzielę o godz. 11 rano.

TRAKTAT ARBITRAŻOWY POLSKO - BELGIJSKI.

Wczoraj został podpisany traktat arbitrażowy z Belgją. Ze strony polskiej traktat podpisali: poseł Filipowicz i prof. Makowski, ze strony belgijskiej— minister Hymans.

ROKOWANIA POLSKO - GDAŃSKIE.

W związku z mającemi się rozpocząć wkrótce rokowaniami o podział dochodów celnych między Polską, przybył do stolicy p. Strassburger, komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku. Rokowania polsko - gdańskie rozpoczną się w początkach listopada.

NOWE SYSTEMY PRACY W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH.

Min. Skarbu przystępuje do zreorganizowania dotychczasowego systemu pracy kas państwowych. Wprowadzona ma być nowoczesna organizacja kasowości na wzór zagranicy.

Min. Poczt i Telegrafów zamierza dla usprawnienia ruchu pocztowego i całości gospodarki poczty zmienić dotychczasową organizację pracy, opartą na systemie austrjackim na system stosowany w Niemczech. (P. I. D.).

SPRAWA NORMALIZACJI PRZEMIAŁU ZBÓŻ.

W dniu 23 b. m. odbyła się w Min. Spr. Wewn. narada przedstawicieli M. S. Wewn., Min. Rolnictwa, Min. Przemysłu i Handlu oraz delegatów Komitetu Normalizacyjnego w sprawie przejęcia dalszych prac komisji normalizacyjnej przemiału zbóż przez Min. Rolnictwa. Następna konferencja w tej sprawie odbędzie się dn. 29 b. m.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

KATASTROFA KOLEJOWA.

Wczoraj o godz. 3.15 nad ranem pociąg pośpieszny Londyn — Aberdeen zderzył się na stacji Lockerbic (Szkocja) z pociągiem towarowym. 4 osoby, a mianowicie maszyniści i palacze obu pociągów zginęli.

ZNISZCZONE MIASTECZKO.

Burza zniszczyła miasto Matera we Włoszech. Według dotychczasowych obliczeń 6 osób zostało zabitych, 2 zaginęły. Szkody wyrządzone przez burzę są bardzo znaczne

NOWE DOŚWIADCZENIA NAD ODMŁADZANIEM.

Prasa estońska zamieszcza informacje o operacjach odmładzania, dokonywanych w uniwersytecie dorpackim przez prof. Puusepsa, który od 6-u lat zajmuje się badaniami w tej dziedzinie, używając do tego celu gruczołów z baranów. Dotąd dokonał on 20 operacji, jak słychać, z dobremi wynikami.

SPROSTOWANIE

W n-rze 2 „Oświaty i Kultury" dodatku do wczorajszego „Robotnika", w artykule **„Dziesiąta rocznica Niepodległości i Rządu Lubelskiego"**, dyspozycje do odczytu, punkt 8, wiersz 3, 4 i 5 — zaszła pomyłka zecerska; winno być: **Rząd Lubelski, a potem ludowy Moraczewskiego — wytknął drogę rozwojową Polski.**

Przy sztandarze P. P. S.

Uchwały konferencji okręgowych

UCHWAŁA KONFERENCJI OKRĘGOWEJ ZAGŁĘBIA DĄBROW.

Konferencja Okręgowa P. P. S. Zagłębia Dąbrowskiego solidaryzuje się w całej pełni z wskazaniami politycznemi zawartemi w tezach Rady Naczelnej z dnia 29 września b. r. i podkreśla z całym naciskiem konieczność prowadzenia bezwzględnej walki z obecnym Rządem, prowadzącym reakcyjną politykę w duchu interesów obszarniczo-kapitalistycznych.

Konferencja uważa, że walka ta musi być prowadzona w obronie interesów robotniczych, o demokrację i o Polskę Socjalistyczną.

Konferencja wyraża pełne zaufanie C. K. W. i uznanie za zdecydowaną obronę jedności Partji przed wichrzycielską robotą Jaworowskiego i jego kliki, potępiając jednomyślnie z całą bezwzględnością zbrodniczy zamach na jedność Partji ze strony Jaworowskiego i jego zdeprawowanej grupy.

Konferencja oświadcza, że proletarjat Zagłębia Dąbrowskiego posiada dość siły i środków do obrony jedności Partji i unicestwienia rozbijaczy, którzy ponad interesy Partji i Klasy robotniczej, postawili swoje osobiste interesy przy żłobie „sanacyjnym".

Konferencja wzywa robotników całej Polski a przedewszystkiem robotników Warszawy, aby stali w obronie całości Polskiej Partji Socjalistycznej i nie pozwolili jej rozbić.

Konferencja postanowiła wysłać depeszę do tow. Limanowskiego z życzeniami i podziękowaniem za obronę jedności Partji oraz z zapewnieniem, że proletarjat Zagłębia Dąbrowskiego wiernie stać będzie przy sztandarze P. P. S.

UCHWAŁY KONFERENCJI OKRĘGOWEJ W ŁOMŻY

1. Konferencja wyraża całkowite zaufanie C. K. W. w jego dążeniu do zachowania jedności Partji. Usiłowanie rozbicia szeregów P. P. S. wyszło z obozu, który nie stoi na stanowisku obrony interesów klasy pracującej i ma na celu wywołanie zamętu w szeregach robotniczych. Mamy nadzieję, że Kongres wykaże moc i spoistość szeregów P. P. S., gdyż wspólnem naszem dążeniem jest realizacja Socjalistycznej Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Konferencja wyraża pełną solidarność ze stanowiskiem, zajętym przez Radę Naczelną w stosunku do dzisiejszego systemu rządzenia, i akceptuje wytyczne na XXI Kongres Partyjny, zakomunikowane w Biuletynie Nr. 11 z dnia 4 października r. b.

3. Do wzięcia udziału w Kongresie, po za dr. M. Czarneckim, któremu przysługuje mandat z tytułu posła i członka Rady Naczelnej, upoważnieni zostali tow. tow.: Antoni Świgoński, Franciszek Barydło, Franciszek Hryniewicz i Bolesław Bauer, z których dwuch uda się jako delegaci, a dwuch w charakterze gości.

4. Postanowiono komunikować organizacjom prowincjonalnym P. P. S. okólniki i biuletyny partyjne.

UCHWAŁA KONFERENCJI OKRĘGOWEJ PODKARPACIA W STRYJU

1. Konferencja Podkarpacia na posiedzeniu w dniu 21.10 1928 po wysłuchaniu referatu tow. Kwapińskiego przedstawiciela C. K. W. stwierdza jednomyślnie, że stoi na gruncie rozkazów władz naczelnych karnie, a w szczególności wyraża pełne uznanie dla uchwał C. K. W., zdążających do usunięcia fermentu w szeregach Partji i przeciwstawi się przy boku swych władz naczelnych wszelkim próbom wprowadzenia zamętu w Partji.

2. Konferencja Podkarpacia wyraża również uznanie Centralnej Komisji Związków Zawodowych.

3. Konferencja Podkarpacia stwierdza, że „Przedświt" nie jest pismem socjalistycznem, a jest organem „sanacyjnym" dążącym do rozbijania ruchu robotniczego.

UCHWAŁA KONFERENCJI OKRĘGOWEJ W STANISŁAWOWIE

W niedzielę, dnia 21 października b. r., odbyła się w Stanisławowie Konferencja Okręgowa P. P. S. przy udziale delegatów powiatowych organizacyj *Nadworny, Bitkowa, Śniatyna, Ottynji, Worochty* oraz delegata Komitetu Obwodowego ze Lwowa. Na konferencji obecnych było 28 delegatów. Referat o sytuacji politycznej i wewnętrznym życiu naszej Partji wygłosił tow. Dr. *Hersztal.* Po bardzo ożywionej i poważnej dyskusji uchwalono 27 głosami na 28 obecnych delegatów następującą rezolucję:

Konferencja Okręgowa P. P. S. w Stanisławowie po wysłuchaniu referatu delegata Komitetu Obwodowego

1) oświadcza, że solidaryzuje się z uchwałami Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partji Socjalistycznej, uznaje je za jedynie słuszne i odpowiadające interesom klasy robotniczej w Polsce;

2) wyraża pełne zaufanie i uznanie ciałom naczelnym Partji;

3) potępia złamanie karności ze strony warszawskiego O. K. R-u i warsz. Rady zawodowej i kierowników tychże ciał i uznaje konsekwencje, jakie z tego wyciągnął C. K. W. za zupełnie słuszne;

4) stwierdza, że „Przedświt" nie jest organem socjalistycznym, a przeciwnie organem usiłującym rozbić obóz socjalistyczny;

5) Konferencja oświadcza niezłomnie gotowość obrony całości i nienaruszalności P. P. S.

KONFERENCJA OKRĘGOWA W CIESZYNIE

Na konferencji Okręgowej P. P. S., odbytej dnia 14 października w **Skoczowie,** wyrażono **jednomyślnie zgodę** na uchwały Rady Naczelnej P. P. S. oraz wybrano jednomyślnie następujących towarzyszy, którzy będą reprezentować okręg Śląska cieszyńskiego na XII Kongresie P. P. S. w Sosnowcu:

1) **Bilko** Józef, pracownik Konsumu Robotniczego w Cieszynie.

2) **Klemes Józef,** robotnik fabryczny w Jaworzu.

3) **Zawada** Franciszek, hutnik w Ustroniu.

4) **Zieleźnik** Franciszek, urzędnik Kasy Chorych w Czechowicach.

5) **Zemlak Franciszek,** górnik w Czechowicach.

6) **Reger Tadeusz,** poseł w Cieszynie.

7) **Machej** Józef, urzędnik Kasy Chorych w Cieszynie (poseł na sejm śląski).

Uchwały organizacji i komitetów lokalnych

UCHWAŁA P. P. S. W PŁOCKU

Nawiązując do rezolucji Okręgowej Konferencji Płockiej z dnia 14 października 1928 r. wyrażającej zaufanie dla dotychczasowej taktyki C. K. W., Konferencja Partyjna O. K. R-u i Komitetu Płockiego, odbyta dnia 24 października 1928 r. przy licznym udziale członków po raz drugi popiera stanowisko C. K. W. i oświadcza, że usunięcie z szeregów partyjnych warchołów i manekinów „jedynkowo - rządowych" w rodzaju Jaworowskich i Szczypiorskich przysparza nam tylko większych sił do dalszej pracy w powiększeniu szeregów P. P. S.

Jednocześnie z oburzeniem wszyscy zebrani przyjęli do wiadomości fakt konfiskaty odezwy sędziwego tow. senatora Limanowskiego, jak również fakt ciągłych konfiskat naszych pism partyjnych i zawodowych.

Jaworowski, jego klika i „sanacja" niech nie myślą o tym, by udało im się złamać siłę proletarjatu zorganizowanego pod sztandarem P. P. S.

W końcu zebrani domagają się od C. K. W. zażądania od rozłamowców złożenia wszelkich mandatów w samorządzie i Sejmie, które otrzymali z rąk proletarjatu stojącego przy P. P. S. i Związkach Zawodowych.

UCHWAŁA POW. KOMITETU I KLUBU RADNYCH P. P. S. W ŁUKOWIE

Na wspólnem posiedzeniu w dn. 18-go października uchwalono rezolucję, potępiającą jaknajsurowiej wszelkie zakusy zwolenników „Przedświtu". Klasa robotnicza Podlasia nie zapomni nigdy nazwisk tych towarzyszów, którzy w jakikolwiek sposób chcą wprowadzić ferment w szeregi PPS. Ukazanie się „Przedświtu" uważamy li tylko za porachunek osobisty z wiernymi towarzyszami P. P. S.; dlatego też ludzi biorących udział w tej akcji uważamy za zdrajców sprawy robotniczej.

UCHWAŁA POW. KOMITETU P. P. S. W MIECHOWIE

„Stanowisko, zajęte przez grupę ludzi przeciw C. K. W. P. P. S., jest wybitnie szkodliwe dla klasy robotniczej. Stanowisko to ma na celu wytworzenie dezorjentacji w uciskanych masach robotniczych, ażeby tą drogą uniemożliwić przygotowanie mas do walki o osiągnięcie lepszego jutra.

Powiatowy Komitet P. P. S. w Miechowie stwierdza, że stanowisko C. K. W. i Rady Naczelnej P. P. S. jest stanowiskiem odpowiadającym w zupełności ogólnym interesom klasy robotniczej i małorolnych.

Powiatowy Komitet P. P. S. w Miechowie wzywa wszystkich członków Partji w pow. Miechowskim ażeby się mieli na baczności i nie dali się uwieść wchrzycielskm metodom rozbijaczy jedności robotniczej, aby stali na stanowisku uchwał C. K. W. P. P. S."

UCHWAŁA KONFERENCJI POW. P. P. S. W BARANOWICZACH

Konferencja Powiatowa PPS. w Baranowiczach w dniu 22 października b. r. po wysłuchaniu sprawozdania tow. Machaya jednogłośnie uchwaliła:

1) wyrazić C. K. W. PPS. uznanie za dotychczasową pracę;

2) solidarność z władzami Centralnemi Partji;

3) potępić warcholską robotę rozbijacza warchoła Jaworowskiego i jego kliki;

4) wiernie stać przy sztandarze P. P. S., oraz jedności partji.

Niech żyje PPS. Niech żyje CKW. Precz z „jaworowszczyzną"!

DEPESZA KOMITETU P.P.S. W KŁODAWIE DO C. K. W.

Solidaryzując się z Centralnym Komitetem Wykonawczym, potępiamy warcholstwo działalności Jaworowskiego.

Komitet Polskiej Partji Socjal.
Kłodawa.

DEPESZA OPGANIZACJI P.P.S. WE LWOWIE DO TOWARZYSZA B. LIMANOWSKIEGO

Lwowska Organizacja P. P. S. przesyła czcigodnemu Towarzyszowi wyrazy hołdu i uznania za stanowisko zajęte w smutnej sprawie rozłamowej.

O. K. R. P. P. S. Lwów.

UCHWAŁA FUNKCJONARJUSZÓW ZW. ZAW. ROB. ROL. WOJ. KIELECKIEGO

Konferencja funkcjonarjuszów Związku Zawodowego Robotników Rolnych woj. kieleckiego w dniu 23 b. m. w Kielcach powzięła następującą rezolucję:

„Konferencja potępia warcholską robotę Jaworowskiego i b. Warszawskiego O. K. R. i wyraża całkowitą solidarność ze stanowiskiem Komisji Centralnej i CKW. w sprawie samozwańczej Warszawskiej Rady Związków Zawodowych".

GIGANTYCZNA SZOSA

W kraju nieograniczonych możliwości — w Ameryce — powstał obecnie projekt, którego wykonanie cały świat w podziw wprowadzi. Zamierzone jest przeprowadzenie szosy, która połączy Amerykę Północną z Południową. Projekt ten, który nie tak dawno jeszcze uważany był jako fantazja nie do ziszczenia, obecnie jest na drodze do urzeczywistnienia i Północno - Amerykańskie Towarzystwo Automobilowe przyrzekło mu swe najgorętsze poparcie.

Szosa ta ma służyć nietylko dla ruchu kołowego, lecz szeroko zbudowana będzie widoczna ze znacznej wysokości i służyła za drogowskaz lotnikom udającym się z jednej Ameryki do drugiej, a w razie konieczności będą mogli lądować na niej.

Po za temi praktycznemi celami będzie ta gigantyczna droga miała także wznioślejsze zadanie zbliżenia ludów obydwu części Nowego-Świata i nawiązania pomiędzy niemi przyjacielskich stosunków.

ADNOTACJE NA ZAGRANICZNYCH PASZPORTACH ULGOWYCH

Min. Spraw Wewn. wydało okólnik do wojewodów w sprawie adnotacji na ulgowych paszportach zagranicznych. Celem zapobieżenia wprowadzaniu w błąd konsulatów R. P. przy prolongatach paszportów na paszportach zagranicznych ulgowych notowany będzie cel wyjazdu. Ponadto zaznaczone mają być paragrafy przepisów, na mocy których posiadacz dowodu uzyskał ulgę w opłatach paszportowych. (P. I. D.).

PRZEGLĄD PRASY

Echa frondy warszawskiej.

Podczas, gdy warszawska prasa sanacyjna popiera w całości grupę Jaworowskiego, jako najnowszego benjaminka sanacji, na prowincji rozlegają się głosy bardziej samodzielne. W artykule p. Mackiewicza ze **„Słowa"** wileńskiego, wśród wielu bałamuctw i nieścisłości, znajduje się przecież kilka ziaren prawdy. Stwierdza on, że dla niego zarówno P. P. S., jak fronda są jednakowo wrogie i niebezpieczne. Ale słusznie podkreśla, że rozłamowcy, zrywając z Partją, poddają się całkowicie autorytetowi Piłsudskiego, że zerwą z Międzynarodówką i staną się „patrjotycznym ruchem robotniczym". Jednem słowem: zerwanie z Partją równa się **zerwaniu z socjalizmem.** Kolega rozłamowców z prawicy 1-ki powiedział szczerze to, czego oni sami za nic w świecie powiedzieć nie chcą, brnąc w demagogji i kłamstwie.

Od kłamstw i demagogicznych wycieczek aż się roi w każdym numerze **„Przedświtu".** Pisemko to od dwóch tygodni deklamuje o „zasadniczej" walce z P. P. S., ale dotychczas nie zdobyło się na ujawnienie swych „zasad". Za to mamy tam iście bolszewickie szczucie na inteligencję, mamy endecki antysemityzm, mamy oszczerstwa i prowokacje. O etyce tego organu, pretendującego do „uzdrowienia" (!) socjalizmu, świadczy m. in. fakt, że mimo przygwożdżenia przez nas jego kłamstwa, jakoby broszura Minkiewicza była drukowana w drukarni „Robotnika", w dalszym ciągu twierdzi, że broszurę Minkiewicza składano na linotypach „Robotnika", dla zamaskowania zaś drukowano w innej drukarni.

Kłamstwa te mają na celu podburzanie nielicznych zwolenników Jaworowskiego na Partję i „Robotnika". Ilu z nich wie, co to jest linotyp, jaka różnica między składaniem, a drukowaniem?

„Kurjer Poranny", zrażony widocznie do własnej teorji o nastawieniach psychiczno - uczuciowych, powołuje się w walce z nami, cytatami z „Robotnika". Bardzo ładnie. Szkoda tylko, że je pojmuje „po swojemu", wedle własnego „nastawienia psychiczno - uczuciowego".

„Kurjer" cytuje ustęp z art. tow. Bezmaskiego, nawołujący do jedności Partji w imię karności, ale zamiast partji podstawia państwo i domaga się posłuchu dla rządu, a nawet jednostki. Jest to, oczywiście, granie pojęciami i niepoważne traktowanie przedmiotu dyskusji, które zresztą nie doprowadzi do niczego, jeśli — jak to czyni „Kurjer" — traktować będący czasowo u władzy rząd, jako jedyny wyraz interesów państwowych i nieomylną wyrocznię w sprawach państwowych.

„Gazeta Warszawska" stwierdza, że próba rozbicia P. P. S. nie powiodła się.

***

„Epoka" w związku z ostatniemi strajkami wzywa Rząd do przekształcenia „obecnych form ustrojowych gospodarki kapitalistycznej w kierunku form gospodarki społecznej, w których robotnik, po przez organizacje zawodowe zostałby ściśle związany ze swym warsztatem pracy".

Notując ten uczciwy głos organu sanacyjnego, ciekawi jesteśmy, jak reszta wielobarwnej sanacji zareaguje nań.

B.

ECHA „ROZŁAMU" ZAGRANICĄ.

Wiedeńska **„Arbeiterzeitung"** (a jednocześnie gdańska **„Volksstimme"** i wrocławska **„Volkswacht"**) zamieszcza obszerny artykuł swego korespondenta warszawskiego o strajku łódzkim i „rozłamie" warszawskim.

Autor artykułu podkreśla, że „rozłamu" dokonano właśnie w chwili, gdy robotnicy łódzcy przegrali strajk.

Byłoby jednak zbyt wielkim zaszczytem dla grupy Jaworowskiego, gdyby jej odejście traktowano jako rozłam w partji.

Następnie autor daje krótki zarys historyczny o roli Piłsudskiego i jego przyjaciół w P. P. S. Socjalizm był dla nich tylko środkiem do zdobycia niepodległości. W Polsce Niepodległej wszakże rządy w Partji i w związkach zawodowych przechodziły stopniowo w ręce prawdziwych socjalistów, którzy „naród swój kochają nie mniej, niż tamci szczególni reprezentanci idei narodowej, ale którzy nigdy nie godzili się na utożsamianie ojczyzny z panującym ustrojem państwowym".

W końcu autor stwierdza, że opuszczenie Partji przez niektóre jednostki doprowadzi do większej zwartości i jednolitości Partji.

VII ZJAZD ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW GASTRONOMICZNO-HOTELOWYCH

III DZIEŃ OBRAD

W ostatnim dniu obrad, po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos m. in. tow. tow.: **Drozdowski, Bawarski, Sieradzki, Zabłocki, Neuhüttler,** uchwalono szereg wniosków natury organizacyjnej.

W imieniu komisji mandatowej i wnioskowej, referowali opracowane wnioski i rezolucje na plenum Zjazdu tow. **J. Sieradzki** i **Bursztyn.**

Poniżej podajemy w streszczeniu przyjęte uchwały.

I.

Zasadnicza rezolucja Kongresu omawia na wstępie rozpcazliwe położenie klasy pracującej, oraz stwierdza, iż **obrywanie płac, łamanie ustaw socjalnych, a w szczególności 8-mio godzinnego dnia pracy w zakładach gastronomicznych, przy zupełnej bierności władz administracyjnych, a często i inspekcji pracy — jest zjawiskiem codziennem.**

Stwierdzając, że przedsiębiorcy gastronomiczno - hotelowi dążą do pogorszenia warunków pracy i do osłabienia organizacji klasowej pracowników przy pomocy reakcyjnych cechów, związków żółtych—rezolucja piętnuje ich szkodliwą robotę, torującą drogę faszystowskim metodom niszczenia niezależnego ruchu robotnicezgo

W tych warunkach Zjazd VII stwierdza, że walka o polepszenie bytu materjalnego musi być skoordynowana i zdecydowanie prowadzona, a to: 1) przez pogłębienie świadomości klasowej, 2) przez wzmocnienie organizacji zawodowej, 3) przez tępienie separatystycznych i szowinistycznych objawów w szeregach pracowników, 4) przez zorganizowanie wszystkich pracowników tego zawodu, 5) przez zwoływanie masowych zgromadzeń, przy współudziale Rad Zawodowych, 6) przez ścisłe wykonywanie uchwał Centrali.

Zjazd VII stwierdza, że walka ekonomiczna, mogąca przynieść polepszenie bytu materjalnego, musi być prowadzona na jednolitej platformie z całą klasą pracującą, w kontakcie z partjami politycznemi, które stoją na gruncie walki klasowej

Zjazd VII zwraca się do Centralnej Komisji Związków Zawodowych, ażeby poparła walkę ekonomiczną pracowników gastronomiczno - hotelowych o uzyskanie umowy zbiorowej którąby ukróciła samowolę i gwałty, dokonywane wobec pracowników.

Zjazd VII domaga się od Rządu, ażeby przeprowadził kontrolę stosunków, panujących w tym zawodzie, i aby wreszcie słusznie i rzeczowo uzasadnione żądania Związku — zostały prawnie objęte umową zbiorową, gdyż w interesie państwa leży usunięcie panującego rozgoryczenia, spowodowanego nędzą i rozpaczliwem położeniem materjalnem wśród mas pracujących przemysłu gastronomiczno - hotelowego.

II.

VII Zjazd delegatów — stoi na stanowisku jedności i centralizacji klasowego ruchu zawodowego. Jedyną instytucją powołaną do kierowania związkami zawodowemi — jest Komisja Centralna Zw. Zaw. i jej organy.

III.

W związku z ostatniemi wypadkami rozbijania klasowego ruchu zawodowego w Warszawie, Zjazd potępia tych wszystkich, którzy, operując obłudnemi frazesami, z osobistych pobudek, próbują złamać jednolity dotąd front zawodowy, ku zadowoleniu reakcji społecznej.

IV.

Zjazd wzywa Komisję Centralną Związków Zawodowych do podjęcia wszelkich kroków, celem utrzymania jednolitości ruchu zawodowego.

***

Zjazd uchwalił jednomyślnie wyrazić tow. **Żuławskiemu** gorące podziękowanie za czynną współpracę na zjeździe.

WYBORY WŁADZ ZWIĄZKU.

Następnie przystąpiono do wyborów władz Związku. W skład Zarządu Głównego weszli tow. tow.: **Jakubowski J.** (Warszawa), **Jaworski B.** (Warszawa), **Sieradzki J.** (Warszawa), **Szczupak S.** (Warszawa), **Studen J.** (Warszawa), **Piwek St.** (Warszawa), **Purwin Fr.** (Warszawa), **Kolradzki A.** (Warszawa), **Bukowski B.** (Lwów), **Drozdowski Ant.** (Kraków), **Maj M.** (Poznań), **Grot St.** (Łódź), **Krawczyński A.** (Lublin); jedno miejsce zarezerwowano dla Wilna.

Na zastępców wybrano tow.: **Tomaszewskiego St., Weigta St., Bursztyna Z., Koczura L.** i **Sulczyńskiego J.** W skład Sądu Koleżeńskiego weszli: tow. tow.: **Tomaszewski S., Janicki F., Fiszelsohn J., Jabłonowski Ant., Kulesza St.,** zastępcy: **Tomków Ant., Szpringer S., Opatowski L.**

Komisję rewizyjną tworzą tow. tow.: **Kaczorowski St., Ożarowski W., Żuk J., Pawlak St.**

Zarząd ukonstytuuje się na najbliższem zebraniu Zarządu.

W następnym numerze podamy wnioski, dotyczące warunków pracy.

STRAJK ROBOTNIKOW PORTOWYCH W GDYNI

UCHWAŁY STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW.

Dn. 25 b. m. odbył się w Gdyni wielki wiec strajkujących robotników portowych, na którem uchwalono następującą rezolucję:

1. Wobec pojawienia się w reakcyjnej prasie zagranicznej i krajowej pogłosek, że strajk marynarzy i robotników portowych ma podłoże polityczne, albowiem inspiratorami jego są organizacje niemieckie i inne organizacje zagraniczne, zebrani oświadczają, że są to bezczelne oszczerstwa i kłamstwa, rozsiewane rozmyślnie przez przedsiębiorców i przez wrogie klasie pracującej czynniki Przeciwko tej akcji przedsiębiorców — zebrani jaknajenergiczniej protestują.

2) Zebrani robotnicy portowi oświadczają, że strajk wybuchł na tle ekonomicznym, t. j. na tle niemożliwych warunków pracy i płacy robotników portowych;

3) że Związek miał dobrą wolę załatwienia sprawy warunków pracy i płacy na drodze pokojowej, jednak prowokujące zachowanie się przedsiębiorców uniemożliwiło to i spowodowało akcję strajkową.

4) Zebrani robotnicy oświadczają, że natychmiast zawieszą akcję strajkową, o ile pracodawcy doprowadzeni przez władze państwowe do rokowań w sprawie zawarcia umowy zbiorowej, przyjmą ważniejsze punkty tej umowy. W razie jednak dalszej odmowy rokowań ze strony przedsiębiorców — postanawiają strajk zaostrzyć i doprowadzić go aż do zwycięstwa

5) Kłamstwem jest, jakoby po odczytaniu listu Min. Handlu i Przemysłu w sprawie akcji strajkowej, marynarze mieli w dalszym ciągu uchwalić strajk, albowiem na tem zgromadzeniu postanowili zawiesić strajk natychmiast i oczekiwać wyników Komisji śledczej

SYTUACJA STRAJKOWA.

Nastrój wśród strajkujących robotników jest świetny. Załogi niektórych statków obcych odmawiają ładowania węgla, inne ładują swemi załogami.

Niesłychanym jest fakt, iż urzędników celnych używa się do roboty łamistrajkowej. Ładują oni węgiel w mundurach.

Kilka statków odesłano z Gdyni do Gdańska, Gdańsk jednak statków tych nie przyjął.

INTERWENCJA MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU W MIN. PRACY.

Dnia 25 b. m. Zarząd Główny Związku Zawodowego Transportowców, w osobie tow. **Maxamina,** przeprowadził interwencję w Min. Przemysłu i Handlu i w Min. Pracy i Opieki Społcznej w sprawie zawarcia umowy zbiorowej z robotnikami portowymi w Gdyni.

Po porozumieniu się z Min. Pracy i Min. Przemysłu i Handlu, oświadczono tow. Maxaminowi, że Min. Pracy i Op. Społ. zaleci Inspektorowi Okręgowemu w Toruniu wyjechać natychmiast do Gdyni tak, ażeby jeszcze w piątek popołudniu, a najpóźniej w sobotę rano można było rozpocząć rokowania. Min. Handlu i Przemysłu ma uczynić wszystko, ażeby przedsiębiorców zmusić do przystąpienia do rokowań, w celu zawarcia umowy zbiorowej.

Tow. Maxamin oświadczył, że robotnicy portowi przystąpią do pracy dopiero po ustaleniu zasad, zawartych w projekcie umowy zbiorowej, a to:

1) **uznania Związku Zawodowego Transportowców, jako reprezentanta zorganizowanych robotników portowych;**

2) **zadeklarowania ze strony przedsiębiorców, że do zawarcia umowy zbiorowej przystąpią;**

3) **ustalenie podwyżki płac;**

4) **zastosowania wszystkich przepisów ustaw socjalnych w stosunku do robotników portowych.**

Tow. Maxamin oświadczył w Min. Handlu i Przem., że nieprawdą jest, jakoby po przeczytaniu listu Min. Przem. i Handlu w sprawie strajku marynarzy uchwalili oni w dalszym ciągu strajkować, najlepszym tego dowodem jest, że strajk zawiesieli. Widocznie komuś ze sfer rządzących w Gdyni należy na dalszem zorganizowaniu strajku, by w ten sposób wywołać konflikt między organami Ministerjum Handlu i Przemysłu a Zarządem Głównym Związku Zawodowego Transportowców.

W rezultacie interwencji tow. **Maxamina** u naczelnika Wydziału Portowego w Min. Przemysłu i Handlu, p. Łagowskiego, p. Łagowski przedstawił p. Ministrowi Handlu i Przemysłu do zatwierdzenia skład Komisji, która uda się do Gdyni celem przeprowadzenia śledztwa. Delegaci Związku. oraz przez nich przedstawieni pokrzywdzeni pracownicy, będą mieli możność przedłożenia wszystkich swoich zażaleń. Związek Zawodowy Transportowców zostanie poinformowany o wyjeździe tej Komisji.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Burżuazja zwalcza socjalistyczny magistrat

ŁÓDŹ.

W sanacyjnem „Haśle Łódzkiem“ i zbliżonym do Ch. D. „Kurjerze Łódzkim“ ukazał się tekst przesłanego władzom administracyjnym memorjału paru stowarzyszeń łódzkich, domagających się ni mniej, ni więcej, jak... „rozwiązania Magistratu“, który zdaniem autorów memorjału wykazał podczas strajku powszechnego, że... „nie dorósł po powagi chwili“. Opinja ta umotywowana jest jedynie faktem przyłączenia się pracowników miejskich do strajku powszechnego. Memorjał został podpisany przez Stowarzyszenie Techników, Resursę Rzemieślniczą, Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości oraz trzy stowarzyszenia kupiectwa łódzkiego.

Wystąpienie powyższe podyktowane wyłącznie względami politycznemi jest niezręczną próbą zdyskredytowania socjalistycznych władz miejskich w oczach mieszkańców miasta i czynników rządzących.

Bezprawia komisarza policji

RADOMSKO.

W związku z podaną przez nas wiadomością o rewizjach, przeprowadzonych u naszych towarzyszów przez policję w Radomsku, zakomunikowano nam następujące szczegóły:

20 października r. b. z polecenia (pisemnego) powiatowego komendanta P. P. Czabańskiego *dokonano rewizji* w mieszkaniach tt. Fr. *Lenka,* dyr. pow. Kasy Chorych i A. *Bykowskiego,* celem... *„odnalezienia bibuły komunistycznej, lub innych dowodów działalności komunistycznej“.*

Obaj wymienieni towarzysze są kierownikami P. P. S. na terenie Radomska, znanymi ze swych przekonań i działalności w całem mieście!

Fakt zarządzenia u nich rewizji jest wyraźnym aktem zemsty osobistej ze strony komisarza Czabańskiego — i dlatego obaj nasi towarzysze wnieśli skargę do prokuratora na Czabańskiego o nadużycie władzy.

Wypowiedzenie umowy w przemyśle Bielsko-Bialskim

BIELSK.

Związki robotnicze w Bielsku i Białej wypowiedziały z dniem 31 października b. r. ważne od lutego taryfy płac w przemyśle tekstylnym i metalowym. W nowych swoich żądaniach związki te domagają się 20 procent podwyżki płac dla robotników tekstylnych i 15 procent podwyżki płac dla robotników metalowych, oraz 20 procent podwyżki płac minimalnych. Ponadto zażądano jednorazowego bezzwrotnego zasiłku, w wysokości 100 zł., dla żonatych, a 50 zł. dla nieżonatych robotników!

Jeszcze kwiatuszki policyjne

CZEREMCHA.

Po śmierci naczelnika depot p. A. Malinowskiego pozostało umeblowane mieszkanie, a ponieważ nieboszczyk nie miał na miejscu rodziny, do mieszkania wkroczył komendant posterunku p. p., p. Mankiewicz i roztoczył nad niem swoją opiekę. Dotąd wszystko w porządku. Rodzina p. **Malinowskiego,** dowiedziawszy się o jego śmierci, zjechała, by zabrać co się da. P. Mankiewicz oponował, żądał wyroku spadkowego, ale krewniacy tak tłumaczyli, że bez tego można się obejść, że p. komendant uwierzył, zobaczywszy ładną umywalkę w swojem mieszkaniu, na miejscu, gdzie wczoraj jeszcze stało krzesełko z miednicą. Krewniacy zaś poczęli ładować żywy i martwy inwentarz nieboszczyka. Pan komendant asystuje. W tem, o dziwo, znaleziono karabin wojskowy i wstrzymano naładunek a p. komendant postanawia spisać protokuł i przeprowadzić ściślejszą rewizję, co znów wstrzymałoby wyjazd krewniaków. „Czas to pieniądz“, mówią ludzie interesu. Poproszono więc p. komendanta, aby udał się do pokoju, gdzie przy szczelnie zamkniętych drzwiach, znów wytłumaczono mu, że protokuł jest zbyteczny, zato piękna pluszowa kanapa znalazła się w mieszkaniu p. komendanta.

Wygodna jest, miękka, p. komendant jest z niej zadowolony. Ale gdzie karabin? Co z nim zrobiono?

Podobno jest ustawa o podatku od spadków i darowizn. Czy spadkobiercy p. Malinowskiego podatek ten zapłacili?

Najlepszych informacyj w tem kierunku może udzieli chyba sam p. komendant, trzeba go jednak „mocno zapytać“.

A, może lepiej orderek?... Sanacjo!... Sanacjo!... i to moralna.

Śmierć lotnika

— POZNAŃ.

Wczoraj w czasie wykonywania lotów ćwiczebnych na lotnisku w Ławnicy, porucznik 3 p. lotniczego Kusiński, na aparacie myśliwskim wpadł w korkociąg i z wysokości 100 mtr. runął na ziemię. Aparat uległ zniszczeniu, lotnik zginął na miejscu.

KACZKA NACJONALISTYCZNYCH DZIENNIKÓW NIEMIECKICH

Niektóre nacjonalistyczne dzienniki niemieckie doniosły wczoraj, że rząd polski z uwagi na toczące się obecnie rokowania reparacyjne zwrócił się z notą do rządu francuskiego, w której domaga się jakoby, aby Francja poparła stanowisko Polski, domagającej się rzekomo złożenia przez Niemcy wiążącego oświadczenia w sprawie bezpieczeństwa granicy polsko - niemieckiej. Oświadczenie to stanowić miałoby warunek dla przedterminowej ewakuacji Nadrenji

W związku z temi rzekomo „wiarogodnemi“ wiadomościami Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się z Min. Spraw Zagr., że wiadomości te są nieprawdziwe.

UMORZENIE GRZYWIEN SZKOLNYCH

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy zdecydował umorzyć nieściągnięte grzywny szkolne w liczbie kilku tysięcy. Grzywny te nakładano na młodzież robotniczą za niedopełnianie obowiązku dokształcania, opuszczanie godzin nauki i t. p.

Całkowita suma, jaka miała być ściągnięta z tego tytułu, wyniosłaby kilkanaście tysięcy złotych.

WARSZAWA ROBOTNICZA

PRZECIWKO SAMOZWANCZEJ „RADZIE ZW.“

Uchwała zebrania pracowników warsztatów głównych

Dnia 22 b. m. odbyło się ogólne zebranie **pracowników Warsztatów Głównych, zorganizowanych w I Kole ZZK.** na którym uchwalono jednomyślnie **potępić rozbijacką robotę samozwańczej Rady Zawodowej i napiętnować, jako rozbijaczami jedności robotniczej, Wyrąbkowskiego, członka Zarządu I Koła który wbrew opinji robotniczej podpisał rezolucję, ogłoszoną następnie w „Przedświcie“.**

Uchwała Zarządu I. Koła Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych

Zarząd I Koła Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że:

1) **podpisani pod rezolucją, zamieszczoną w nr. 12 „Przedświtu“ z dnia 21 b. m. członkowie Zarządu I Koła: Łazowski i Wyrąbkowski działali na własną rękę, bez żadnych uchwał i upoważnienia ze strony Zarządu Koła, który stoi na stanowisku jedności zawodowej i z całą stanowczością potępia rozbijacką robotę samozwańczej Rady Związków Zawodowych,**

2) **podpisany pod tą rezolucją Mistewiec nie jest członkiem Zarządu Koła i w żadnym wypadku nie ma prawa w imieniu Zarządu Koła występować;**

3) **podpisany tamże Czarnocki nie jest wogóle członkiem I Koła Z. Z. K.**

Zarząd Koła stał zawsze i stoi na stanowisku poszanowania uchwał Komisji Centralnej Związków Zawodowych i statutów, w ruchu zawodowym obowiązujących.

Za Zarząd I Koła Z. Z. K.

Prezes (—) **A. Lenga,** Vice-Prezes (—) **Strzałka,** Sekretarz (—) **Gołębiowski.**

Uchwała pracowników parowozowni Warszawa—Główna

Zebrani pracownicy, członkowie Z. Z. K. **trzech parowozowni Warszawa-Główna, potępiają warcholską robotę rozbijaczy klasy pracującej, oraz stwierdzają swoją solidarność z Wydziałem Wykonawczym Z. Z. K. i Centralną Komisją Związków Zawodowych.**

Uchwała Zarządu Głównego i Zarządu Oddziału Związku Zawodowego pracowników fryzjerskich

Zarząd Główny i Zarząd Oddziału w Warszawie (Bracka 17) Związku Zawodowego Pracowników Fryzjerskich, na posiedzeniu w Warszawie, w dn. 24 października 1928 r., **stwierdzają zupełną solidarność z Komisją Centralną Związków Zawodowych.**

Zarządy z oburzeniem piętnują akcję rozbijacką samozwańczej t. zw. „Rady Związków“ w Warszawie.

W dziesiątą rocznicę powstania Rządu Ludowego w Lublinie

w dniu 7 listopada ukaże się specjalny numer

„ROBOTNIKA“

w znacznie zwiększonej objętości, poświęcony przeglądowi pracy socjalistycznej i państwowej w ciągu ubiegłych lat dziesięciu.

Ogłoszenia do tego numeru, który będzie jedynem w Warszawie wydawnictwem na dzień 7 listopada, i którego nakład już obecnie zapowiada się wyjątkowo wielki, przyjmowane będą do dn. 5 listopada włącznie.

Organizacje partyjne i zawodowe prosimy o wcześniejsze zamawianie tego numeru dla ustalenia nakładu.

Zwracać się do Administracji: Warszawa, WARECKA 7, tel. 313-80, 120-13.

W czasie ostatniej propagandy przeciw importowaniu wyrobów zagranicznych szkodzącemu naszemu bilansowi handlowemu, zostały uszkodzone w Warszawie automaty słynnej fabryki czekolady Suchard Demonstranci nie byli widocznie poinformowani o tem, iż wyroby czekoladowe i kakaowe Suchard produkowane są od szeregu lat w Krakowie.

Krakowska fabryka Suchard udowodniła, że i w kraju można fabrykować czekoladę i kakao przewyższające nawet najlepsze zagraniczne wyroby.

Od Administracji

Zalegających w opłacie, prosimy o uregulowanie prenumeraty do 1 listopada, w przeciwnym razie zmuszeni będziemy wstrzymać przesyłkę „Robotnika“.

Na skutek porozumienia, zawartego w dniu 19 października 1928 r. pomiędzy ZAWODOWYM ZWIĄZKIEM ROBOTNIKOW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Polsce, a Spółką Akcyjną „Franciszek Fuchs i Synowie" w Warszawie BOJKOT tej firmy ZOSTAJE ODWOŁANY

Z ŻYCIA PARTJI

ORGANIZACJA WARSZAWSKA P. P. S.

Centralny Komitet Wykonawczy obejmuje tymczasowo w swoje ręce kierownictwo bezpośrednie Organizacji Warszawskiej P. P. S. Uczestnicy grupki „rozłamowej" i z pośród członków dawnego W. O. K. R. i z pośród Komitetów Dzielnicowych POSTAWILI SAMI SIEBIE POZA NAWIASEM ORGANIZACJI POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Wzywamy wszystkie Komitety Dzielnicowe, koła zawodowe i fabryczne P. P. S., by nawiązały niezwłocznie kontakt z Sekretarjatem Generalnym C. K. W., Warecka 7, tel. 230-44, od g. 10 r. do 2 po poł., i od g. 5 po poł. do 8-ej wiecz.

NOWA REJESTRACJA CZŁONKÓW WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI P. P. S.

Specjalna KOMISJA REORGANIZACYJNA z ramienia C. K W. przystąpiła do nowej rejestracji członków Organizacji Warszawskiej. Chodzi o wielki pośpiech, by członkowie Organizacji Warszawskiej zdążyli wybrać swych przedstawicieli na KONGRES P. P. S. W SOSNOWCU.

Rejestracja obejmuje wszystkich członków dotychczasowych Organizacji Warszawskiej P. P. S. i wszystkich zwolenników P. P. S. na terenie m. st. Warszawy, którzy z jakichkolwiek względów nie posiadają legitymacji partyjnej, z wyjątkiem wykluczonych z Partji wyrokiem Sądu Partyjnego za przestępstwa natury moralnej.

Towarzysze winni rejestrować się w punktach następujących:

1) **Dzielnice: Śródmiejska, Mokotów** w lokalu CKW. PPS., Warecka 7. od godz. 6 — 9 wiecz.

2) **Dzielnice Powiśle, Czerniaków, Sielce,** w lokalu Domu Kolejarzy ZZK. ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój Nr. 39, parter, od godz. 6 — 9 wiecz.

3) **Dzielnica Powązki** w lokalu Młodzieży T. U. R. ul Dzielna 95, od godz. 6 — 9 wiecz.

4) **Dzielnice Wolska, Jerozolima** w lokalu Wydziału Kobiecego P. P. S., ul. Leszno 53, parter, w podwórzu na lewo od godz. 5 — 9 wiecz.

5) **Dzielnica Starówka** w lokalu OKR. PPS. Warszawa-Podmiejska, ul. Długa 19, od godz. 6 — 9 wiecz.

6) **Dzielnice Marymont, Żoliborz** w lokalu Warsz. Społ. Mieszk. Żoliborz, ul. Mickiewicza 1, od 6 — 9 wiecz.

7) **Dzielnice Praga, Grochów i Nowe Brudno** w lokalu Brzeska 5 m. 55, 1-sze piętro, u tow. Kodasiewicza Bronisława od 5 — 8 wiecz.

8) **Dzielnica Ochota,** Grójecka Nr. 74 m. 7, I piętro, od godz. 6 — 8 w.

Rejestracja odbywa się codziennie.

Egzekutywa Komisji Organizacyjnej

W skład Egzekutywy Komisji Organizacyjnej Organizacji Warszawskiej P. P. S. wchodzą z dniem dzisiejszym dodatkowo tow. tow.: Lucyna **Woliniewska,** Stanisława **Woszczyńska,** przewodnicząca Warszawskiego Wydziału Kobiecego i tow. Tomasz **Arciszewski.**

Posiedzenie Egzekutywy. W sobotę dnia 27 b. m. o godz. 6 wiecz., odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Organizacji Warszawskiej PPS., w lokalu CKW. PPS, ulica Warecka 7.

Posiedzenie Komisji Organizacyjnej. W sobotę, dnia 27 b. m. o godz 7 wiecz., odbędzie się posiedzenie Komisji Organizacyjnej Organizacji Warszawskiej PPS., w lokalu CKW. PPS., ul. Warecka 7

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. wzywa towarzyszki do rejestrowania się w lokalu Wydziału, Leszno 53, parter w podwórzu na lewo.

Konferencja Kobiet P. P. S. odbędzie się w sobotę, 27 b. m., o godz. 6-ej wieczorem w lokalu własnym, Leszno 53, parter na lewo. Na porządku obrad: Kongres Partji w Sosnowcu i Obchód 1 listopada na stokach Cytadeli. Towarzyszki, stawcie się licznie.

Sekretarjat Wydziału czynny codziennie od godz. 5 do 8 wiecz

Zebranie członków Dzielnicy Jerozolimskiej odbędzie się w sobotę, dnia 27 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Wydziału Kobiecego przy ul. Leszno 53, w podwórzu na lewo. Prawo wstępu mają tylko towarzysze, którzy się nanowo zarejestrowali w szeregach P. P. S. Obecny będzie tow. poseł Arciszewski.

Zebranie Koła Młynarzy P. P. S. odbędzie się w niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 11 w lokalu O. K. R. Podmiejski, ul. Długa 19.

Koło P. P. S. pracowników warsztatów tramwajowych. W piątek, 26 b. m., o godz. 5 popoł. odbędzie się zebranie koła warsztatów tramwajowych, w lokalu Wydziału Kobiecego PPS., przy ulicy Leszno 53, w podwórzu na lewo. Towarzysze członkowie partji i sympatycy, stawcie się licznie!

Zebranie Dzielnicy Mokotów, odbędzie się w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w lokalu, Warecka 7.

SPRAWA PIENIEDZY PARTYJNYCH.

Po byłym W. O. K. R. P. P. S. pozostały na dzielnicach i Kołach afbrycznych pieniądze składkowe. Pieniądze te winny być przez towarzyszy złożone na ręce **prezydjum Egzekutywy Warsz. Organ. P. P. S.,** w lokalu C. K. W., przy ul. Wareckiej 7, gdyż stanowią one własność Partji.

Egzekutywa Warsz. Org. P. P. S.

SPIESZCIE Z POMOCĄ DLA TYCH, CO WALCZYLI!

SKŁADKI NA POMOC DLA WŁÓKNIARZY!

Ood Towarzyszów z Tłuszcza zł .105. Towarzysz Libkind zł. 5. Zarząd Koła ZZK. w Łazach zł. 30 Zebrane na listę nr. 1 od członków Koła ZZK. i dzielnicy PPS w Łazach zł. 97 gr. 90.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ METALOWCY FABRYK UWOJSKOWIONYCH!

W piątek, dnia 26 października b r., o godz 6 popoł., w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału II fabryk uwojskowionych.

Wobec ważności spraw, wszyscy towarzysze obowiązani są przybyć punktualnie.

MŁODZIEŻ

WARSZAWSKA ORG. MŁODZ. T. U. R.

Walne zebranie członków.

W niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 10.30 rano w lokalu Zw. Prac. Inst. Użyt. Publicznej, Warecka 7, odbędzie się ogólne zebranie wszystkich członków Warsz. Org. Młodz. TUR. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe. Sprawy b. ważne

Org. Mł. T. U. R. Warszawa - Podmiejska. Sekretarjat Organizacji Młodzieży T. U R Warszawa - Podmiejska czynny we wtorki i piątki od godz. 6 — 8 popoł.

Zebranie **Komisji Programowej** Z. N. M. S-u odbędzie się w piątek dnia 26 b. m. o godz 7 wiecz. w lokalu „Robotnika". Towarzysze członkowie Komisji proszeni są o punktualne przybycie.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Z. N. M. S. Środowisko Warszawskie. W sprawach, dotyczących sekretarjatu, zwracać się należy do tow Ludwika Winteroka, Chmielna 43 m. 7, codziennie w godzinach od 1 — 5 popoł. oraz we wtorek i czwartek od 7 — 8 popoł.

Ruch kult.-oświatowy

Towarzystwo Klubów Kobiet pracujących, urządza w piątek, dnia 26 b. m. o godz. 7 wiecz. odczyt ob Haliny Krahelskiej „Inspekcja pracy u nas i zagranicą". w lokalu Warsz. Spółdzielni Spożywców, Chłodna 29. Goście mile widziani.

Okręgowy Zarząd TUR-a. Zarząd Okręgu podmiejskiego, na posiedzeniu w dniu 24 b. m. ukonstytuował się następująco: przew tow. Krzesławski, wice-przewodniczący towarzysz Niemyński, sekretarz tow. Obarski.

Dyżury Sekretarjatu odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 6-tej do 8-mej wiecz w lokalu, Długa 19 I piętro.

ATENEUM

(gmach **Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20)**

W sobotę dnia 27 paźdz. — popołudniowe dla młodzieży po cenach zniżonych:

„W A N D A"

C. K. Norwida. Początek o godz. 4 pp. Wieczorem: „Obrzęd ludowy Andrzejek i insenizacja pieśni ludowych" — pocz 8 w. W niedzielę dnia 28 paźdz. — popołudniowe dla młodzieży: „Obrzęd ludowy Andrzejek i inscenizacja pieśni ludowych (początek 4 pp.). Wieczorem: „Obrzęd ludowy Andrzejek i inscenizacja pieśni ludowych (pocz. 8 w.).

BILETY w cenie od 50 gr. do 5 zł nabywać można dla grup (zbiorowo) w Sekretarjacie teatru Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20, II piętro, pokój nr. 50, w godzinach od 10—3; tel. 311-13; w Komisji Międzyzw. Kult.-Art., ul Chmielna 49 m. 3, tel. 73-42; w Kom. Art.-Kult. przy Radzie Zw Zaw. w gmachu ZZK, IV piętro, tel. 274-55 i w Księgarni Robotn. ul. Warecka 9.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Warszawie najwyższa temperatura wynosiła wczoraj 17.0, najniższa 6.4.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Rankiem w dalszym ciągu mglisto i chmurno z większemi przejaśnieniami w ciągu dnia, temperatury bez większych zmian. Słabe wiatry południowe lub cisza.

Zebrania kontrolne. Dzisiaj, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do PKU. nr. 1: (1 komisarjat), wszyscy ur. w r 1892 i 1893 — w komisji kontrolnej nr. 1, mieszczącej się w Cytadeli, budynek nr. 25, (2 komisarjat), wszyscy ur. w r. 1890 — w komisji nr. 2 (Cytadela, budynek 63) i (3 kom.), ur. w r 1903 (od K do Z) w komisji nr 3 (Cytadela, bud. nr.142),2)przynależni ewidencyjnie do PKU. nr. 2' (9 kom.), wszyscy ur. w r. 1899 i 1901 w komisji nr 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska 16, bydynek nr. 79) i (11 kom.), wszyscy ur. w roku 1887 i 1890 — w komisji nr 3 (koszary 1 DAK., ul. 29 Listopada nr. 1, budynek nr. 68), 3) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. nr 3: (17 kom.), wszyscy ur. w roku 1903 — w komisji w koszarach 1 p. szwadronu taborów, ul. 11 Listopada nr. 13 a, oraz 4) przynależni ewidencyjnie do PKU nr. 4: (6 kom.), ur. w r. 1900 (od R do S) — w komisji nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja nr. 9), (7 kom.), ur. w r. 1900 (od L do O) — komisji nr 2 (koszary 1 p. lotniczego w Mokotowie, bud. nr. 5) oraz (8 kom.), ur. w r. 1888 (od G do K) w komisji nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja nr 9). Wyjaśnić należy, że na odbywające się obecnie zebrania kontrolne staje poraz drugi rocznik 1900, powołany poraz pierwszy w r. 1925. Nieświadomi rzeczy nie stają obecnie poraz drugi, sądząc, że stawiennictwo w r. 1925 zwalnia ich od tego obowiązku w r. b. Zaznaczyć tedy należy, że wszyscy rezerwiści, ur. w roku 1900, obowiązani są stanąć przed właściwemi komisjami knotrolnemi

Spis poborowych rocznika 1908. Dzisiaj, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1908, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska 6) w godz. od 9 do 15, wszyscy zainteresowani zamieszkali w 9 komisarjacie P. P.

Przejścia dla pieszych. Przejścia dla pieszych z białej cegły, pochodzącej z rozbiórki soboru, ułożone w bruku drewnianym w różnych punktach Al. Ujazdowskiej okazują się b. praktyczne. Natomiast krążki metalowe w asfalcie, ułożone tytułem próby od zbiegu Oboźnej i Krak. Przedmieścia do pomnika Kopernika, są mało widoczne dla nadjeżdżających samochodów i nie będą w dalszym ciągu układane.

Pobór. W piątek, 26 b. m. w lokalu przy ul. Dobrej, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisarjatach: 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26, podlegających PKU. nr. 1. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Kontrola wojskowa. Po ukończeniu obecnie odbywanych zebrań kontrolnych, wydział wojskowy kom. rządu przystąpi do sprawozdania, czy wszyscy zainteresowani stanęli przed właściwemi komisjami kontrolnemi. Kontrola ta odbywać się będzie za pośrednictwem organów policyjnych, które przy pomocy posiadanej we wszystkich komisarjatach P. P. kartoteki mężczyzn urodzonych w wieku wojskowym, będą mogły ujawnić wszystkie wypadki niestawienia się przed komisjami.

Wycofanie otwartych dorożek samochodowych. Wszystkie odkryte dorożki samochodowe bez względu na to kiedy były zgłaszane, czy mają cechę rejestracyjną r. 1927 czy 1928, muszą być do dnia 5 listopada bezwzględnie wycofane z obiegu. Jest to termin ostateczny, po którym dorożki te będą zatrzymywane przez policję. Zamierzający w dalszym ciągu eksploatodać tego rodzaju dorożki samochodowe, winni dokonać w mędzyczasie odpowiedniej przeróbki, zamieniając dorożki otwarte na landoteki.

STRZAŁY W BAZARZE JANASZA

Wczoraj około godz. 14 w bazarze Janasza, mieszczącym się w olbrzymim przechodnim domu z ul. Krochmalnej nr. 4 na Rynkową nr. 11, rozległy się 3 strzały rewolwerowe Wśród licznych o tej porze kupujących. jak również wśród właścicieli sklepów i straganów, wynikł popłoch. Każdy krył się, w jatkach, budkach, pod straganami i t. p. W bramie bazaru od ul. Krochmalnej padła na ziemię na skutek strzałów 17-letnia Mania Zylberberżanka, handlarka (Krochmalna 11), którą jedna z kul ugodziła w prawą stopę. Pogotowie przewiozło ranną do ambulatorjum na Leszno, gdzie dokonano natychmiast wyjęcia kuli. Jak się okazało strzelał wywiadowca urzędu śledczego Na ul. Krochmalnej zatrzymał on 3-ch złodziei, niosących prawdopodobnie łupy do pasera. W momencie, gdy wywiadowca zamierzał usadowić złodziei w samochodzie, celem przewiezienia ich do urzędu śledczego, zatrzymani, w jednej chwili wskoczyli do bramy bazaru, a następnie zmieszali się z tłumem kupujących i znikli. Gdy po trzykrotnym ostrzeżeniu: „Stać! bo będę strzelać!" uciekający nie zatrzymali się, wywiadowca wyjął rewolwer i wystrzelił trzykrotnie do uciekających.

Strzelanie za zbiegami aresztantami, w miejscu ludnym, tym razem spowodowało ranienie osoby zupełnie niewinnej. Wywiadowcy bezwzględnie nie powinni używać broni palnej w miejscach, gdzie jest duży ruch, grozi to bowiem jedynie życiu licznych przechodniów.

NOWA METODA SPRZEDAWANIA SAMOCHODOW

Pan Chaim Fajgenbaum nosił się od dłuższego czasu z zamiarem kupna samochodu, o czem rozeszła się wieść w kołach automobilowych w Warszawie Przedwczoraj zgłosił się do niego obywatel francuski Michał Renaudt w towarzystwie niejakiego Olszewskiego i zaproponował kupno samochodu sportowego marki francuskiej, który przyszedł wprost z Paryża za Nr. rejestracyjnym francuskim 234.E.51. Fajgenbaumowi bardzo podobał się zielony samochód i prędko dobił on targu, płacąc zań Francuzowi 13 tysięcy złotych gotówką. Po dokonaniu tranzakcji nowonabywca, który nie umie kierować samochodem, prosił sprzedawców, aby odprowadzili auto do garażu na ulicę Radną nr 15, na co ci chętnie się zgodzili. Po przybyciu na miejsce, p. Fejgenbaum pozostawił Renaudta w samochodzie, a sam wraz z Olszewskim udał się do garażu w celu wynajęcia miejsca. Kiedy wyszli przed garaż, aby zabrać auto, po francuzie i samochodzie nie pozostało śladu. Poszkodowany zwrócił się więc do policji, meldując o tej kradzieży i wskazał na Olszewskiego jako na współwinnego, którego też zatrzymano Jak dotąd, skradzionego samochodu jeszcze nie odnaleziono. (KC.).

NIEMA TO JAK ZOŁĄDEK STRUSI

132 GWOŹDZIE I 4 IGŁY W ŻOŁĄDKU.

Mieszkanka wsi Babice (pod Przemyślem) 19-letnia Cyla Gingoldówna, będąc zupełną sierotą, po śmierci matki była służącą u swej ciotki. Ostatnia znęcała się i maltretowała sierotę, do tego stopnia, że Gingoldówna postanowiła pozbawić się życia W tym celu nieszczęśliwa w przeciągu krótkiego czasu połknęła większą ilość gwoździ 9-cio cmtr., oraz kilka igieł. Nie mogąc znieść dłużej służby u niedobrej ciotki, Gingoldówna uciekła od niej w kierunku Warszawy. Część drogi przebyła pieszo, resztę wozami i tym sposobem dotarła do stolicy. Tu zgłosiła się do szpitala Starozakonnych na Czystem. Niezwykłą chorą zaopiekował się tam na oddziale II b. dr medycyny chirurg Michał Abramowicz. Dokonał on operacji, która udała się szczęśliwie. Z żołądka nieszczęśliwej desperatki wydobyto 132 gwoździe i 4 igły. Wspomniane przedmioty złożono do słoja i pozostawiono w muzeum szpitalnym. Pacjentka, po operacji czuje się zupełnie dobrze i chwilowo pozostała w przytułku przy szpitalu (WAD.).

JAK TO W MYSŁOWICACH WYPAROWAŁA CYSTERNA SPIRYTUSU

W tych dniach na stację Mysłowice (Śląsk) przybyła cysterna spirytusu. Ponieważ nie była ona pilnowana przez stróżów, których widocznie, przez oszczędność nie utrzymuje się, przeto nic dziwnego, iż aromat spirytusu skusił jakichś osobników do złego Odkręcili oni kurek cysterny i uraczyli się tak obficie „nektarem", iż zapomnieli zamknąć z powrotem kurka. Wskutek tego cała zawartość cysterny popłynęła strugą długości kilku kilometrów do st. Brzezinka, a Zarząd Kolejowy będzie musiał wyasygnować właścicielowi cysterny tytułem odszkodowania za spirytus około 30.000 zł. (WAD.).

KOBIECY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „START"

Sekretarjat Klubu — Warecka 7, II piętro, **codziennie czynny od 7 do 9 w.**

Wpisowe 1 złp. składka miesięczna 50 gr. **Bezrobotne towarzyszki zwalniane są od opłat.**

Ćwiczenia prowadzone będą w gimnazjum im. Królowej Jadwigi, Plac Trzech Krzyży, oraz w salach gimnastycznych szkół powszechnych.

DYMISJA MINISTRA ANGIELSKIEGO



LORD BIRKENHEAD
minister dla spraw Indyj Wschodnich wycofał się z życia politycznego, w którem odegrał wielką rolę.

CO GRAJĄ KINA?

„Apollo": „Tajemnica starego rodu"
„Colosseum": „Romans panny Opolskiej"
Casino: „Anioł ulicy".
Kino „Capitol": Pat. i Patachon jako „Strażnicy cnoty".
Filharmonja: „Miłość i łzy Szopena".
Miejski: „Chata Wuja Toma".
„Palace": „Tajemnica starego rodu".
Pan: „Moulin Rouge"
Rococo: „Burza".
Splendid: „Musisz się ożenić" i „Ostatni dzień kawalera" z Klarą Bow.
Wodewil: „Zakazana kobieta".
Światowid: „Córka Zorry".
Stylowy: „Burza".

KONCERT EGONA PETRI.

Petri należy do potentatów fortepianu nawet w powodzi gwiazd pierwszej wielkości należy się wzmianka osobna

Gdy Petri gra Bacha „Toccatę" lub „Fugę" którąkolwiek (a w szczególnie d-moll lub d-dur) fortepian pod jego stalowemi palcami staoje się orkiestrą, a utwór grany— potężnie brzmiącym splotem głosów, które nie tracąc nic ze swojej polifonicznej indywidualności, zrastają się swobodnie w wspaniały gmach dźwięków. Nie jest to coprawda Bach pierwotny. Bach — jakim go odtwarza Wanda Landowska. Tu Busoni był współtwórcą. Niemniej trudno o lepszego, bardziej wnikliwego i lepiej nad formą i treścią panującego wykonawcę tej fascynującej muzyki, aniżeli Egon Petri Zresztą podobny jest stosunek tego majstra i do Brahmsa (przepiękne warjacje na temat Paganiniego) i do Liszta.

Petri jest niewątpliwie jednem z najwybitniejszych, o najwyraźnej zarysowanej indywidualności — mistrzów fortepianu.

J. R.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.90, Bank Polski płacił za dolary 8.87, za dewizy 8.88 Tranzakcje kablem New-York przeprowadzano między bankami na 891.95 za 100 dolarów. W grupie dewiz europejskich nieznaczną zwyżkę osiągnął Paryż i Zurych. Za dewizy Berlin płacono między bankami 212 45, za dewizy Gdańsk 127.92 i pzł. Na rynku prywatnym dolary 8.89 i pźł. Za ruble złote płacono 4.65 i pół. Tranzakcje czerwońcami sowieckiemi przeprowadzano na 2.37 dolarów.

Na rynku akcji obroty były małe, nastrój spokojny W dziale bankowym podniósł się Bank Polski z 173.50 na 174.00, w grupie akcji przemysłowych spadł Węgiel z 99.25 na 98.25, Modrzejów z 35.00 na 34.50, Parowóz z 34 00 na 32.50, Zawiercie z 20.50 na 19.50, natomiast wyżej notowano Ostrowieckie serji B. W dziale pożyczek państwowych podniosła się 5 proc. Premjowa Pożyczka Dolarowa z 98.00 na 99.00, natomiast 4 procentowa Premjowa Pożyczka Inwestycyjna spadła z 119.25 na 118.25, a 10 procentowa Kolejowa z 103 00 na 102.50. Listy zastawne większym zmianom nie uległy.

Z sądów.

SPRAWA BOĆKI TRWA.

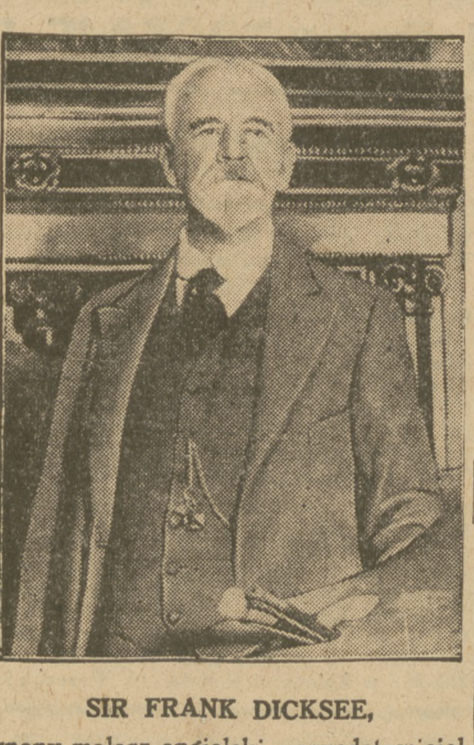
W dniu wczorajszym odbywało się badanie świadków, z których większość zeznawała nieprzychylnie dla oskarżonego Boćki. Dziś rozpoczną się prawdopodobnie przemówienia stron H. O.

POKWITOWANIE

Na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Pracownicy „Robotnika" zł. 35.07 groszy. W 25-tą rocznicę śmierci Salomona Eisenmana składa córka złotych 100.

ZGON SŁYNNEGO MALARZA



SIR FRANK DICKSEE,
znany malarz angielski, przedstawiciel szkoły wiktorjańskiej, zwalczający nowoczesne prądy w sztuce, zmarł, przeżywszy 75 lat.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.50 — 12 10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram 15.20 — 15.45 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15.45 — 16.00— Nadprogram, komunikaty. 16.00 — 16.55— Koncert z płyt gramofonowych. 16 55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt „Zastosowanie lampy ekranowej". 17.35—1800 Transmisja odczytu z Wilna 18.00—19.00 Koncert popołudniowy muzyki lekkiej. 19.00 — 19.15 Rozmaitości. 19.15 — 19.30 Fragment noweli Z. Bartkiewicza odczyta p Bocheński. 19.30 — 19.55 Odczyt „Medycyna lotnicza , a wypadki lotnicze". 19.50 — 20.15 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, oraz komunikat rolniczy i transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej, nadprogram. 20.30 — 22.00 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Warszawy

JUTRO.

11.50 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny gospodarczy i nadprogram. 15.30 — 16.00 — Przerwa. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16 55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt „Definicja życia". 17.35 — 18.00 Odczyt „O zwyczajach i uroczystościach Uniwersyteckich". 18 00 — 19.00 Program dla starszych dzieci i młodzieży. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 „Radjokronika". 79.50 — 20.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, oraz komunikat rolniczy 20.10 — 20.30 Nadprogram, komunikaty. 20.30 — 22 00 Operetka Fr. Lehara „Druciarz". — 22.00 — 22.30 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty PAT-a. Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej

PRZEDSTAWICIEL POTĘGI AMERYKI



GILBERT PARKER,
agent reparacyjny St. Zjednoczonych na Europę pertraktował z Baldwinem i Churchillem o ustalenie spłat długów reparacyjnych.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Królowa Jadwiga"
Narodowy
o 8-ej Dziękuje za służbę"
Letni
o 8-ej „Premjowana piękność"

Teatr Wielki. Dziś „Królowa Jadwiga". W sobotę o godz. 3 popoł. dla szkół „Hrabina" . Wieczorem „Aida".

Teatr Narodowy. Z powodu choroby p Ćwiklińskiej premjera „Pana Jowialskiego" odłożona do wtorku przyszłego tygodnia. Do poniedziałku „Dziękuję za służbę".

Teatr Letni. „Premjowana piękność".

Teatr Polski. „Przedmieście".

Teatr Mały. Dziś „Słomiany wdowiec"

Kino-Variete w Nowościach. Dziś i dni następnych film „Tancerka Orchidea". Na scenie Jan Ojra-Wojcieszko w skeczu „Opium" 12 girls.

Teatr „Czerwony As". Przeszkolenie wojskowe".

Teatr Qui Pro Quo. „Czy Anna jest panna"

Teatr Morskie Oko. Dziś nowa rewja p. t. „Klejnoty Warszawy".

Z Filharmonji. Dziś, na koncercie symfonicznym, którym dyrygować będzie Emil Młynarski, wystąpi świetna skrzypaczka Irena Dubiska i grać będzie koncert Karola Szymanowskiego. Część orkiestrowa zawiera Pawła Kleckiego „Sinfonietta". Karłowicza „Oświecimowie" i Opieńskiego „Zygmunt August i Barbara". Poranek niedzielny wypełnią utwory muzyki francuskiej. Solistą będzie p. Kazimierz Wiłkomirski i odegra koncert wiolonczelowy Lalo W niedzielę popołudniu odbędzie się pierwszy koncert z cyklu „Wymiennych koncertów laureatów wyższych uczelni muzycznych polskich i zagranicznych", organizowanych przez Warszawskie Tow. Muzyczne. Program wypełni Marja Karklin — laueratka Konserwatorjum w Rydze.

Festival czeskiej muzyki w Konserwatorjum. W sobotę, 27 b. m. w sali Konserwatorjum wielki festival, poświęcony czeskiej muzyce kameralnej z udziałem słynnego kwartetu czeskiego pianisty prof. Hermana oraz śpiewaczki Benickiej - Rochowej.

Teatr dla dzieci w „Capitolu", ul. Marszałkowska 125. W niedzielę 12 m. 15 w poł baśń fantastyczna z tańcami „Zaczarowane kruki" oraz pantomina „W krainie zaczarowanych motyli".

Cyrk. Dziś bogaty program otwarcia.

Z OPERY.

NA MARGINESIE WYSTĘPU P. LACHOWSKIEJ W „WERTERZE".

Zdumiewające są w tej chwili stosunki między dyrekcją a poszczególnemi redakcjami pism; w niebywały wprost, nigdzie niepraktykowany sposób „uregulowano" jakoby sprawę biletów prasowych wzamian za codzienne ogłoszenia w pismach. Oto, gdy recenzent z urzędu i obowiązku zwraca się po bilet do kasy, odpowiadają mu, iż „na dzisiaj" wszelkie „ulgi" są nieważne, kiedy przychodzi wieczór do kontrolera to ten albo powiada, iż należało rano zwrócić się do kasy, albo po długiej i mało przyjemnej dyskusji oświadcza, że niema już ani jednego miejsca na sali, a o „stojącym" mowy być nie może, gdyż w stołecznym teatrze nadewszystko dbać trzeba o „porządek". Recenzent więc po zmarnowaniu pewnej ilości czasu, wraca do domu (nie bez pewnej ulgi nawet) razem z legitymacją prasową, na której wyraźnie napisano i podkreślono, iż osoba wymieniona ma prawo bezpłatnego każdorazowego wstępu na widownię teatrów: Wielkiego, Narodowego i Letniego.

Więc, streszczając, sprawozdawcy mogą uczęszczać (prócz premjer) tylko na te przedstawienia, na których trzeba „watować" widownię, aby nie było widać samych pustych krzeseł.

W ostatniej chwili udało mi się bez „większego" nawet — tym razem— zachodu dostać na przedstawienie. Lachowska śpiewała pięknie, a Macnez sekundował jej zna komicie zarówno w sensie wokalnym jak i przedewszystkiem w aktorskim. Ale, niech to starczy za recenzję. Dyrekcji, sądząc z całej procedury wystawania po bilety nie zależy widocznie na sprawozdaniach i wzmiankach, a nam też się czasem przyda chwila wytchnienia. H. Dor.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

ZGON FINANSOWEGO DYKTATORA ŚWIATA



BENJAMIN STRONG,
dyrektor naczelny amerykańskiego Federal Reserve Bank, wywierający olbrzymi wpływ na stan finansów większości państw europejskich, zmarł 16-go października.

ZE SPORTU

Sekretarjat Warszawskiego Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym, o godz 7 wiecz. w lokalu WRSKO., Warecka 7, odbędzie się zebranie członków Zarządu.

Tow. tow.: **Wilczyński, Tytelman, Michałowicz, Janiak, Schlicht, Przychodzki, Kwietniewski, Werdecki i Jabłoński** proszeni są o punktualne przybycie.

Sekretarjat WRSKO.

DOROCZNA KONFERENCJA KLUBÓW ZRZESZONYCH W. R. S. K. O.

W dniu 18 listopada b. r. w sali Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego, odbędzie się doroczna konferencja Klubów robotniczych z następującym porządkiem dziennym: wybór władz, oraz referatu Początek o godz. 9 w pierwszym terminie, o g. 10 w drugim terminie.

ZAWODY LEKKO - ATLETYCZNE O MISTRZOSTWO RKS. „SKRY".

Sekcja lekko - atletyczna RKS. „Skry" w ostatnich czasach wykazuje wielką ruchliwość.

Praca jej została uwieńczona należnemi sukcesami w zawodach o mistrzostwo W. R. S. K. O.; ZRSS. i w dniu Święta Młodzieży Robotniczej Jednakże w myśl zasady, iż nie należy spoczywać na laurach, Sekcja pracuje intensywnie w dalszym ciągu. W najbliższą sobotę i niedzielę urządza na boisku Skry wewnętrzne zawody o mistrzostwo klubu. Program obejmuje wszystkie biegi, rzuty i skoki.

Zawody obejmują również konkurencje kobiece.

WALNE ZEBRANIE RKS. „LILPOPIANKA".

W dn. 27 b. m. odbędzie się w lokalu klubowym (Bema 65) o godz. 17 w pierwszym terminie, o 17 30 w drugim walne zebranie członków RKS. Lilpopianka. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

BIEGI KOLARSKIE WTC. i HAKOAHU.

Warszawskie Tow. Cyklistów organizuje na zamknięcie sezonu bieg szosowy 50 klm. dla swych członków. Start o godz. 11 w Jabłonnie Legjonowej (w niedzielę).

Sekcja kolarska Hakoahu urządza w niedzielę o godz 9 rano bieg kolarski Jab.onna — Nowy Dwór 35 klm.

NAJBLIŻSZE MECZE PIŁKARSKIE.

Na boisku Polonji odbędzie się w sobotę dn. 27 b. m. spotkanie kombinowanej drużyny gospodarzy z Ascolą; na boisku AZS-u gra Ogniwo z Hakoahem.

W niedzielę na boisku Polonji spotkają się w meczu towarzyskim Polonja z Warszawianką.

Pozatem na boisku 1 p. radjo na Powązkach nastąpi w sobotę zakończenie turnieju piłkarskiego klubów robotniczych o puhar RKS. — Kraft.

MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIE W HAZENIE.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 15 na boisku AZS odbędzie się mecz hazeny Łódź — Warszawa. W skład drużyny łódzkiej wejdą reprezentantki 4 klubów, zaś reprezentacja stolicy wystąpi w następującym składzie: Gawska (Warszawianka), Wierzbołowska (Warszawianka), Woynarowska (AZS(, Sadkowska (PIWF), Chrupczałowska (AZS), Kopciuchówna (PIWF), Gorazdowska (PIWF). Zapasowe: Hulanicka (PIWF), Wolicka (AZS) i Aleksandrowiczówna (AZS)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.
Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.